

GRZEGORZ ŚNIEŻKO

**FALSZERSTWA MAŁYCH SZELĄGÓW MIEDZIANYCH
JANA KAZIMIERZA ZE SKARBU MONET
Z MIEJSCOWOŚCI IDŹKI-WYKNO¹**

*A co się tego plugastwa szelągów i tynfów rozlazło,
niepodobna i porachować*

Jan Sobieski w liście do Marysieńki

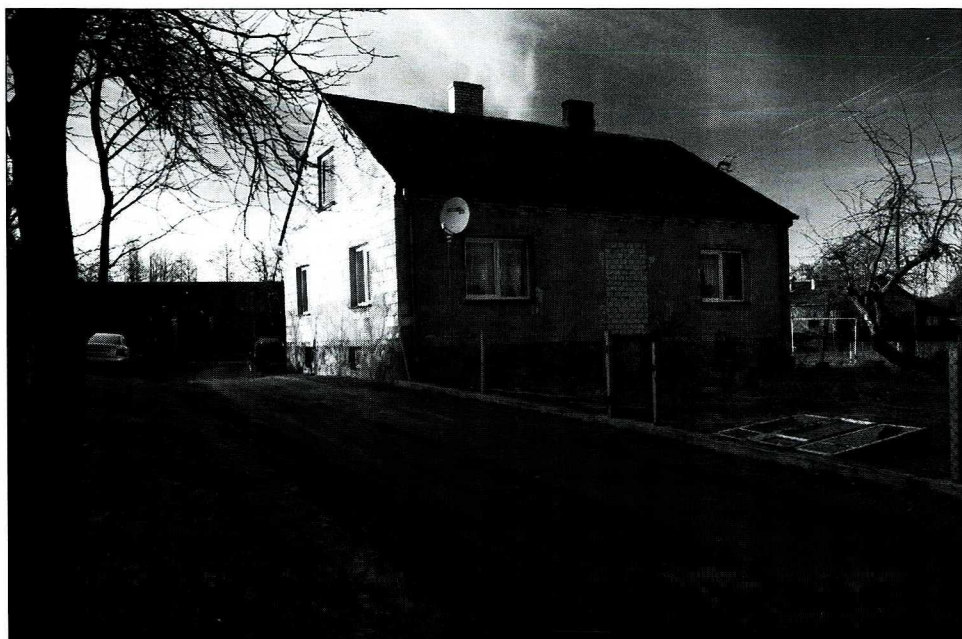
ABSTRACT: Common counterfeits of small copper shillings of King John Casimir, originally coined between the years 1659 and 1666, were researched reluctantly. The 17th century hoard from Idźki-Wykno (Wysokie Mazowieckie County, Podlaskie Voivodeship), uncovered in 1969 gave us a new opportunity to take up this issue, thanks to its large representation of counterfeits.

OKOLICZNOŚCI ZNALEZIENIA DEPOZYTU

Skarb monet z Idziek-Wykna (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki, woj. podlaskie; w XVII w. ziemia bielska koronnego woj. podlaskiego) po raz pierwszy pojawił się w literaturze przedmiotu w 1971 r. we wzmiance autorstwa Janiny Hościłowicz, zamieszczonej w tomie X „Rocznika Białostockiego”². Później wspominali o nim przy okazji szerszych tematycznie publikacji kolejno Andrzej

¹ Artykuł niniejszy jest zmienionym rozdziałem pracy magisterskiej przygotowanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dra hab. Stanisława Suchodolskiego, któremu serdecznie dziękuję za okazaną mi pomoc. Jej tematem stało się opracowanie skarbu obecnie znajdującego się w zbiorach Muzeum Historycznego w Białymstoku. Został on zainwentaryzowany pod numerem 768.

² Hościłowicz 1971, s. 398–399.



Ryc. 1. Podczas kopania dołów fundamentowych pod ten dom doszło do odkrycia skarbu. Fot. Michał Dzik

Mikołajczyk³ oraz Krzysztof Filipow⁴. W pracach powyższych autorów stwierdzić można różnice zarówno co do okoliczności znalezienia depozytu, jak również momentu jego ukrycia w ziemi. J. Hościłowicz podała, że „we wsi Idzki-Wykno na terenie posesji ob. Jana Idźkowskiego w czasie kopania wykopu pod fundamenty domu, w okresie lipca lub sierpnia 1969 r., na głębokości ok. 1 m natrafiono na garnek gliniany”⁵. Natomiast w artykule K. Filipowa jest zawarta informacja, że skarb monet został znaleziony podczas prowadzenia wiosennych prac polowych w 1970 r.⁶ Zatem zarówno okoliczności, jak i sam czas natrafienia na depozyt, różnią się od siebie. Dlatego też, w celu ostatecznego wyjaśnienia tych rozbieżności, 23 marca 2011 r. udałem się do Idziek-Wykna⁷. Na podstawie relacji pani Eugenii Idźkowskiej — żony wzmiankowanego przez J. Hościłowicz

³ Mikołajczyk 1975, s. 390; Mikołajczyk 1977, s. 130.

⁴ Filipow 1983, s. 6; Filipow 1984, s. 36–37; Filipow 1991, s. 179–189.

⁵ Hościłowicz 1971, s. 398.

⁶ Filipow 1991, s. 179.

⁷ Za przychylne przyjęcie i rozmowę bogatą w istotne szczegóły pani Eugenii i panu Wacławowi Idźkowskim bardzo dziękuję. Towarzyszył mi mgr Michał Dzik z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, któremu wdzięczny jestem za interesującą wymianę myśli na bieżąco.

Jana Idźkowskiego oraz ich syna — pana Wiesława, udało się pozyskać nowe, interesujące informacje dotyczące okoliczności znalezienia skarbu. Okazało się, że na ceramiczne naczynie zawierające depozyt natrafiono, zgodnie z przekazem J. Hościłowicz, podczas kopania dołów fundamentowych pod dom (ryc. 1). Jednak w informacji z tomu X „Rocznika Białostockiego” zabrakło istotnych informacji.

Nad naczyniem zalegał duży, płaski kamień, widoczny na powierzchni do momentu odkrycia skarbu. Położenie kamienia wynikało zapewne z potrzeby zaznaczenia niczym nie wyróżniającego się miejsca (brak wzniesienia, zagłębienia itp.), w którym ukryto depozyt. Konieczność taką potwierdzają nieliczne znane źródła pisane dotyczące ukrycia skarbów monet w ziemi, powstałe w wyniku ich wykradzenia⁸. Moim zdaniem, oznaczenie miejsca zdeponowania monet jest bezspornym dowodem chęci ich wydobywania przez ukrywającego. Kamień z Idziek-Wykna trafił do fundamentu budowanego domu i nie udało mi się go zidentyfikować.

Po stwierdzeniu we wkopie fundamentowym naczynia, zostało ono wydobyte i oczyszczone z ziemi, po czym rozbite — przypuszczalnie w celu wyjęcia monet, ponieważ nie udało się ręką wydobyć żadnej z nich. Były one bowiem ze sobą pozlepiane, co potwierdza notatka J. Hościłowicz, która podała, że depozyt przed konserwacją składał się z „monet miedzianych pokrytych grubą warstwą korozji, część z nich jest zlepiona i niebardzo [*sic*] czytelna”⁹. Następnie kilka osób obecnych przy odkryciu rozdzieliło między sobą nieokreśloną liczbę monet miedzianych i kilkanaście srebrnych. Pewną część dostały dzieci, które prosiły właścicieli posesji o monety na wystawkę do szkoły w pobliskich Sokołach¹⁰. Warta odnotowania jest złożona przez panią Eugenię ofiara zakładinowa — właścicielka działki w każdy narożnik fundamentu nowobudowanego domu wrzuciła po garści monet ze skarbu. Następnie zebrała monety w worek po cementcie i przekazała do Muzeum Okręgowego w Białymstoku¹¹. Po jakimś czasie po naczynie przyjechała pracowniczka muzeum — niewykluczone, że J. Hościłowicz, która opublikowała w „Roczniku Białostockim” wzmiankę o skarbie.

Obecnie nie ma możliwości ustalenia liczby rozproszonych monet.

⁸ Skibiński 1963, s. 172; Skibiński 1964, s. 188.

⁹ Hościłowicz 1971, s. 399.

¹⁰ W dniu 1 kwietnia 2011 r. przeprowadziłem rozmowę telefoniczną z Dyrektorem Zespołu Szkół w Sokołach — mgr. Waldemarem Kikolskim. W 1969 r. na potrzeby szkoły wykorzystywano jeszcze przedwojenny budynek. W efekcie późniejszej rozbudowy, a zatem i przeprowadzek, monety uległy rozproszeniu.

¹¹ J. Hościłowicz podała, że monety przekazała do Muzeum Okręgowego Jan Idźkowski (Hościłowicz 1971, s. 398). Jednak z mojej rozmowy z pp. Idźkowskimi ewidentnie wynikało, że zrobiła to p. Eugenia.

NACZYNIĘ

Zachowało się ono w około 2/3 (ryc. 2). Reszta została zagubiona przypuszczalnie już w momencie znalezienia depozytu. Dotychczas w literaturze trwa pogląd, że monety ze skarbu z Idziek-Wykna zostały ukryte w garnku¹². Tymczasem jest to naczynie stołowe — dzbanek o następujących wymiarach: wysokość — 24,5 cm, średnica wewnętrzna wylewu — 12 cm, największa wydętość brzuśca — 17 cm, średnica zewnętrzna dna — 10 cm. Wykonano go techniką toczenia i wypalono w atmosferze redukcyjnej, o czym świadczy jasnosiwa barwa czerpu. Ma on niewyodrębnione dno, ze śladami odcinania drutem i podważania, część przydenne nie jest wcięta. Jego brzusiec jest lekko wydęty, z zaznaczonym poziomą wypukłą linią łagodnym przejściem w szyjkę, która zwęża się ku górze i przechodzi w zachylony do środka i zaokrąglony wylew z okapem. Powierzchnię dzbanka pokryto kilkoma rodzajami ornamentu. Na szyjce są to pionowe linie zakończone przy przejściu szyjki w brzusiec dookólną wypukłą linią. Cała powierzchnia brzuśca i części przydennej pokryta jest krzyżującymi się, ukośnymi kreskami powstałymi przez polerowanie i tworzącymi sekwencję rombów. Dodatkowo, nieco powyżej maksymalnej wydętości naczynia wyłobiono trzy dookólne linie. Domieszka do użytej gliny jest drobnoziarnista, z pojedynczymi większymi ziarnami piasku. Jest to typowe naczynie z drugiej połowy XVII w., wykonane przez wyspecjalizowanego rzemieślnika¹³.

Wart uwagi jest znajdujący się w części przydennej podłużny, równoległy do dna dzbanka otwór o długości 19 mm¹⁴. Został on niewątpliwie przecięty od strony zewnętrznej naczynia, bowiem od wewnątrz powierzchnia wokół niego jest złuszczone. Wymiar szczeliny wskazuje na możliwość wkładania przez niego do naczynia małych szelągów koronnych i litewskich Jana Kazimierza, których średnica wynosi ok. 15 mm. Jednakże, aby go używać do tego celu, dzbanek musiałby stać dnem do góry¹⁵. Poza tym na złuszczeniu od wewnątrz nie ma śladów śniedzi, podczas gdy są one widoczne na całej pozostałej powierzchni wewnętrznej naczynia¹⁶. Nie ma żadnych informacji o tym, aby otwór został wycięty przez znalazców skarbu, czy też w muzeum. Innym argumentem przemawiającym za

¹² Hościłowicz 1971, s. 398; Mikołajczyk 1975, s. 390; Mikołajczyk 1977, s. 130.

¹³ Za konsultację dziękuję mgr Magdalenie Bis z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

¹⁴ Wg J. Hościłowicz ma on 11 × 3 mm (Hościłowicz 1971, s. 398).

¹⁵ Leżąc bowiem na boku, dzbanek oparłby się uchem o podłoże (uległo ono zagnieceniu w momencie rozbicia naczynia, na wylewie widoczny jest jego niewielki fragment). W takiej sytuacji, otwór nie znajdowałby się u góry. Dlatego też należy wykluczyć tego typu ułożenie naczynia.

¹⁶ Spostrzeżenie dra Mateusza Boguckiego z IAiE PAN w Warszawie.



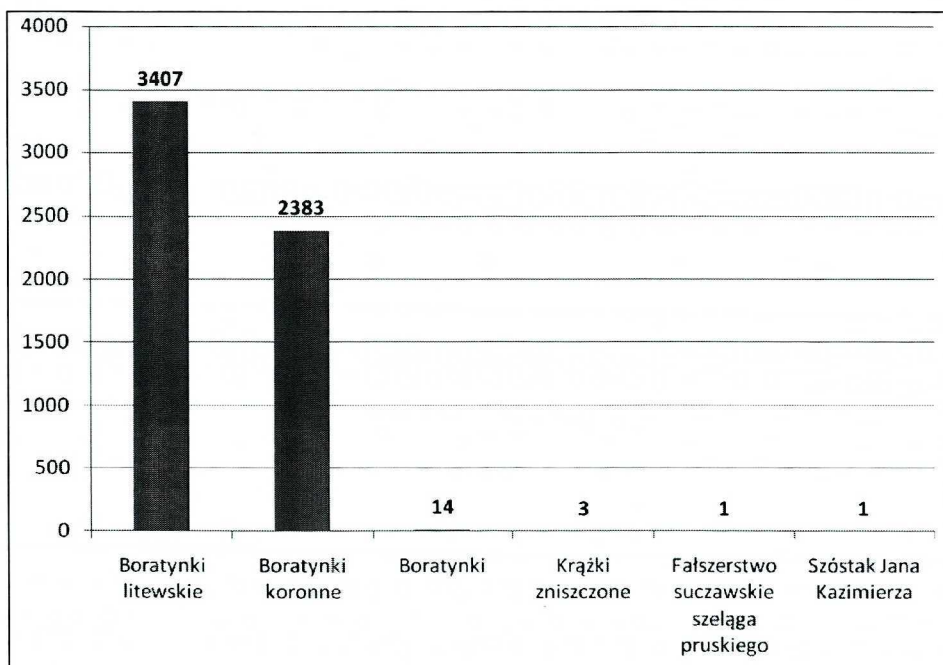
Ryc. 2. Naczynie, w którym zdeponowano monety.
 Fot. Muzeum Historyczne w Białymstoku; rys. Karolina Bijak

wycięciem go przez osobę gromadzącą w omawianym dzbanku monety, jest ulokowanie otworu w części przydennej, a zatem o największej grubości ścianek. Pozwalało to zminimalizować ryzyko pęknięcia naczynia. Brak osadu tlenku miedzi da się wytłumaczyć ułożeniem na płask monety, która oparłszy się na krawędzi złuszczenia wokół otworu, na nim samym śladu by nie zostawiła.

Kolejną ważką wiadomością jest fakt, iż otwór dzbanka zamknięty był rzeźbionym, przypuszczalnie dębowym korkiem zaopatrzonym w mosiężny (?) łańcuszek. Domniemaną wysokość korka można ustalić w przybliżeniu na podsta-

wie osadu grynspanu, pochodzącego ze skorodowanych monet miedzianych. Zaczyna się on 4 cm poniżej krawędzi wylewu. Nie udało mi się znaleźć żadnych analogii do takiego sposobu zabezpieczenia naczynia¹⁷. Niewykluczone, że jest to efekt niezwracania uwagi na element zabezpieczenia (o ile nie jest to pokrywka). Można zapewne spodziewać się tu zajścia analogicznego procesu, jeśli idzie o zainteresowanie badaczy, co w przypadku samych naczyń, którymi jeszcze niedawno nie interesowano się wystarczająco dokładnie lub zgoła wcale¹⁸. Korek ten nie trafił do Muzeum Okręgowego w Białymstoku wraz z dzbankiem, mimo że jeszcze przez dłuższy czas po 1969 r. był w posiadaniu pp. Idźkowskich, a następnie zaginął.

SKŁAD ZACHOWANEJ CZĘŚCI SKARBU



Wykres 1. Rozkład liczbowy monet w skarbie

¹⁷ Nie odnotowuje go poświęcona zagadnieniu naczyń, w których deponowano skarby, praca A. Mikołajczyka (Mikołajczyk 1977). Niewykluczone również, że zatyczka nie została wykonana specjalnie dla zabezpieczenia depozytu.

¹⁸ Tamże, s. 14.

Do muzeum przekazano 5810 monet (wykres 1), z czego 5804 to małe szelągi miedziane Jana Kazimierza, zwane boratynkami. Wśród nich dominują litewskie, a zatem opatrzone na rewersie Pogonią — 3407 egzemplarzy, co stanowi 58,70% całego depozytu. Orła na rewersie noszą 2383 sztuki (41,02% opracowywanego depozytu). W składzie zachowanej części skarbu jest także jeden szóstak koronny Jana Kazimierza z 1663 r. (ryc. 3), jeden fałszywy szeląg pruski Fryderyka Wilhelma z Suczawy (ryc. 4) oraz trzy zniszczone krążki miedziane wagą i średnicą odpowiadające boratynkom. Opracowując depozyt, stwierdziłem brak jednej monety¹⁹. Jako „boratynki” bez bliższego określenia na powyższym wykresie opisano małe szelągi miedziane Jana Kazimierza, na których w miejscu rewersu znalazł się negatyw mało charakterystycznego awersu, co uniemożliwiło przypisanie ich do koronnych lub litewskich.

CZAS UKRYCIA SKARBU

Wiele istotnych przesłanek przemawia za wczesnym ukryciem depozytu w Idźkach-Wyknie:

- spoiście chronologiczna przekazanych do białostockiego muzeum monet — pochodzą one z lat 1659–1666;
- jednorodność zawartości zachowanej części skarbu — poza trzema monetami nieokreślonymi, jednym szóstakiem i jednym fałszywym szelągiem pruskim, 99,91% masy monetarnej to wyłącznie boratynki koronne i litewskie (w tym fałszywe);
- stosunkowo niewielki udział w opisywanym zespole mają fałszerstwa koronnych i litewskich szelągów miedzianych Jana Kazimierza. Jest ich 2,26%. W skarbach o czasie ukrycia określanym na początek XVIII wieku ich odsetek jest kilkakrotnie wyższy, bo — jak się powszechnie przyjmuje — wraz z upływem czasu przybywało produktów fałszerskich warsztatów²⁰;
- niewielki stopień starcia monet — z powodu starcia powierzchni nie udało się odczytać dat z 231 szelągów, co stanowi 3,98% całości depozytu.

Podsumowując, proponuję datę ukrycia skarbu ustalić na lata siedemdziesiąte XVII wieku. Należy przy tym jednak nadmienić o dwóch szelągach koronnych, które stwierdziłem w opisywanym depozycie. Oba pochodzą z 1665 r., z mennicy

¹⁹ Wśród przekazanych mi do opracowania, brakowało zaewidencjonowanej pod numerem 5576.

²⁰ Przasnysz, ok. 1710 r. — 7,4% zbadanych monet (Niemirycz 1973b, s. 110); Terespol, 1711 r. — 9,8% zbadanych monet (Lewczuk 1983, brak numeracji stron). Por. również Sinčuk 2010a, s. 21. Za pomoc w dotarciu do czasopisma, w którym artykuł ten się ukazał, dziękuję mgr. Michałowi Zawadzkiemu — kierownikowi Gabinetu Numizmatycznego Zamku Królewskiego w Warszawie.

ujazdowskiej. Obie mają przewiercony otwór od strony awersu w kierunku rewersu — na tej stronie monet wokół niego widać złuszczenie. Jest on zbyt regularnych kształtów, aby uznać go za wykruszenie krążka. Umieszczenie otworu na lub nad głową Jana Kazimierza sugeruje, że szelągi mogły być wykorzystywane np. jako medaliki. W sytuacji zmiany funkcji monet z pieniężnej na ozdobną i na powrót na pieniężną, skoro trafiły do skarbu monetarnego, należałoby przyjąć późniejszą datę ukrycia skarbu. Dopuszczam jednak również inną możliwość interpretacji tych szelągów. Być może zostały one użyte jako np. podkładka, co — biorąc pod uwagę nikłą wartość pojedynczej boratynki — jest dopuszczalne. Utylitarny charakter dwóch wyżej opisanych monet, zdają się potwierdzać inne, z widocznymi na powierzchni wgnieceniami.

FAŁSZYWE BORATYNKI

W niniejszym artykule nie będę rozpatrywał jako fałszerstwa proceduru zarzucanego Tytusowi Liwiuszowi Boratyniemu przez autora *Sposobu w gwałtowney Rzeczypospolitey potrzebie nabycia pieniędzy przez mennicę miedzianą podany do uwagi dobrym i kochającym Oyczyznę obywatelom* z 1660 r., jakoby z funta miedzi wybijał nie 300 a 308 szelągów²¹. Niewykluczone zresztą, że nawet gdyby tak było, to kierując się chęcią szybszego napełnienia skarbcza królewskiego, a co za tym idzie również i mieszków buntujących się żołnierzy, rozporządzenie takie wydali sami podskarbiowie koronny i litewski²².

Fałszerstwami omawianymi w tej pracy są monety imitujące bite w latach 1659–1666 szelągi miedziane Jana Kazimierza. Mają one często nic nieznaczące legendy otokowe, ponieważ ich stemple zostały przypuszczalnie wykonane przez ludzi prostych i nieznających pisma. Inną grupę stanowią takie wyroby, których wytwórcy byli zaznajomieni z pismem, jak również z samą technologią rycia stempli i produkcji monet. Ci ostatni przypuszczalnie często cieszyli się względami wpływowych protektorów, na których zlecenie działali.

Efekty ich pracy, wykonywanej bardziej lub mniej chałupniczymi metodami, zostały przez im współczesnych nazwane „klepaczami”, ponieważ rzekomo „klepano” je z kotlinki, czyli blachy miedzianej służącej do wyrobu kotłów. Innym domniemanym źródłem tworzywa do fałszerskich warsztatów była blacha mie-

²¹ Wybijanie z funta miedzi (tj. 402,96 g) 300 sztuk szelągów miedzianych nakazywała ordynacja z 1659 r. Średnia waga „przepisowych” monet wynosi zatem 1,34 g.

²² Ogólne wiadomości na temat bicia małych szelągów miedzianych Jana Kazimierza, jak również tła społeczno-gospodarczego poprzedzającego ich emisję, można znaleźć w następujących pracach: Szelągowski 1902; Rybarski 1939; Janušonis 1975; Sinčuk 1998 — tu podsumowanie dotyczące atrybucji szelągów litewskich oraz przypisania herbów i monogramów do poszczególnych osób; Sinčuk 2010b.

dziana, pierwotnie pokrywająca budynki sakralne i świeckie zniszczone w wyniku szwedzkiej inkursji lat 1655–1660.

ŹRÓDŁA PISANE O FAŁSZERZACH SZELĄGÓW

Proceder fałszowania szelągów, mimo ich niewielkiej siły nabywczej, był dość powszechny. Niekiedy udawało się wykryć sprawców. Jeden z wyroków w sprawie sądowej dotyczącej fałszerzy szelągów zapadł 10 lipca 1674 r. w Przemyślu²³. Instygator tegoż miasta Stanisław Pakosz oskarżył grupę mieszczan z Sambora o nielegalną produkcję miedzianych szelągów. Jeden z nich, Fedko Hanuszko, został pojmany z narzędziami do produkcji klepaczy, co było wystarczającym powodem poddania go torturom i skazania. Nim został ścięty, ku przestrodze innych noszących się z zamiarem otwarcia swej własnej mennicy, obcięto mu prawą rękę i gwoździem umocowano na Bramie Lwowskiej. Dwóm kolejnym członkom szajki, pomagającym w podrabianiu szelągów, Janowi Starościakowi i Chrobakowi, uchylono karę śmierci, ale musieli do końca życia nosić ślad swojej działalności na prawym policzku i plecach. Zostali bowiem napiętnowani fałszywym stemplem, a dodatkowo wymierzono im po 200 różg. Odpowiedzialni za dostarczanie surowca, Rosczołka i Piasecki, zostali jedynie wychłostani. „Oskarżony Dobosz za to, że był z Fedkiem w porozumieniu, dostał 100 różg”²⁴. Powyższy wyrok wykonano w Przemyślu w dzień targowy przed południem. Trzech następnych oskarżonych, Jakób [sic] Starościak, Maciej, zięć Chochłaka²⁵ i Leško ze wsi Babina, przysięgło, że nie weszli w konszachty z Fedkiem i puszczono ich wolno. Dwie zbiegłe kobiety, a mianowicie żonę skazanego na chłostę Dobosza i żonę niejakiego Wąsa, skazano „zaocznie za przygotowywanie Fedkowi materyału do fałszowania monety na karę śmierci, infamii i zostały wywołane z kraju, co woźny sądowy obwieścił”²⁶.

Interesującą sprawę, dotyczącą możliwości fałszowania polskich monet w oficjalnej mennicy węgierskiej w Nagybánia, przedstawił w swoim artykule L. Huszár²⁷. Zgodnie z nim inspektor tej mennicy i jednocześnie kopalni miedzi, Walentyn Proczner, działając na zlecenie księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, miał wybijać miedziane monety *cum Insignibus Regni Poloniae*. Wedle Huszára były to boratynki²⁸. Źródła przynoszą również informacje o dwukrotnej recydy-

²³ *Wyrok* 1899, s. 38.

²⁴ *Tamże*, s. 39.

²⁵ Być może chodzi o wcześniej wzmiankowanego Chrobaka, ponieważ Chochłak wyżej się nie pojawia.

²⁶ *Wyrok* 1899, s. 39.

²⁷ Huszár 1980.

²⁸ *Tamże*, s. 140.

wie Procznera. Dnia 9 listopada 1673 r. aresztowano go wraz z synem Michałem w Koszycach pod zarzutem fałszowania monet. Pomimo, iż przy młodszym z Procznerów znaleziono stempel ze znakami polskiego króla, obaj zostali po śledztwie puszczeni wolno²⁹. Po raz kolejny w kontekście oskarżenia o fałszowanie i pucie monet, Walenty Proczner pojawia się w 1680 r. Jednak bliższych danych o tej recydywie nie ma³⁰.

Z kolei A. Platbārdis przytoczył korespondencję pomiędzy podskarbis wielkim litewskim a szwedzkim gubernatorem w Rydze. Wynika z niej, że fałszywe szelągi litewskie wybijane były w okolicach Rygi w latach 1667–1669 przez rajcę tego miasta, Hansa Dreilinga, a ich rozprowadzaniem miał się zajmować Cinakij³¹. Również w Lisiance na prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1669–1673, fałszywe szelągi miały być emitowane przez hetmana Piotra Doroszenkę³².

Inny przekaz dotyczy podkrakowskiej wsi Żary, w której w 1676 r. pracowała szajka produkująca szelągi³³. Na jej czele stał recydywista w tym fachu — Wojciech Kordowicz, którego już wcześniej skazano na śmierć, ale Jan Sobieski wstępując na tron go ułaskawił. Tym razem jednak został skazany na ścięcie, a jego pomocników wychłostano.

„W r. 1679 notują księgi grodzkie krakowskie dwa wyroki na fałszerzy: pierwszy skazuje na gardło niejakiego Jana Piełkę, a pomocników na plagi, drugi oddaje na stracenie trzech fałszerzy, wśród nich jednego recydywistę”³⁴. Innym świadectwem fałszowania monet w województwie krakowskim jest informacja podskarbiego wielkiego koronnego z 1679 r., że główny poborca pogłównego z tego terenu wydał kwotę 300 zł na utrzymanie więźniów skazanych za fałszowanie monet³⁵.

Zeznanie z 1680 r., złożone przez Elżbietę Biedkównę, przybyłą z Krakowa do Łańcuta, daje świadectwo powszechnego dostępu do odpowiednich narzędzi, za pomocą których można było rozpocząć produkcję szelągów — *kupiłam ci ja te stemple u nożowniczi [...] i oraz dała mi żelazo do wycinania i nauczyła mnie, żeby w ogniu to wypalać. Nie wybiłam pieniędzy więcej, tylko raz złotych 20, drugi raz złotych 15 (...) wyrzynałam je na Zwierzyńcu u Grygiera*³⁶.

Inny przykład pochodzi z 1684 r. Wówczas to Jędrzej, ślusarz z Raławic próbował zapłacić szlachetnemu Głogowskiemu fałszywymi monetami. Kie-

²⁹ Tamże, s. 141.

³⁰ Tamże.

³¹ Platbārdis 1968, s. 354–359.

³² Informacje na ten temat znaleźć można w artykule G. Kozubowskiego (Kozubowski 2001).

³³ Hnińko 1922, s. 31.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Cyt. za: Skąpski 2000, s. 18.

dy szlachcic o nie zapytał, dowiedział się, że *to i małe dzieci robią koło tego i waszność jeżeli zechcesz, daj sobie na zarobek, bo może być grosz na groszu*³⁷. W nocy pojechali zatem obaj po blachę miedzianą wyrabianą w małej leśnej hamerni przez kotlarzy. O tym, jak wiele osób parało się tym zajęciem, świadczy 20 koni, którymi po surowiec przyjechali inni „mincerze”³⁸.

Niektórzy nawet niespecjalnie kryli się z tym, że podrabiają monetę. Kurczek, młynarczyk z Krzeszowic, biorący udział w biciu szelągów w młynie pod Wolbromiem, wszedł w układ z nieznanym w Pińczowie, który *mu zaś w gospodzie opowiedział, że jest siła takich, którzy robią klepacze, i samem był przy tym. On tedy pytał, jeżeliby nie wiedział, gdzie kupić blach na robienie szelągów, abyśmy się też mogli pożywić na nich, ale poszedł do Żydów przepytywać się, potem przyniósł Żyd do gospody [...] blach pięć*³⁹. Po zakupieniu potrzebnych narzędzi u ślusarza w Kromoławie zaczęła się w Olkuszu współpraca, do której chciał przystąpić leśniczy, szantażując przekazaniem przedsiębiorców w ręce sprawiedliwości⁴⁰.

Falszerstwem innego rodzaju, a mianowicie celowym posługiwaniem się podrobioną monetą, parał się Kacper Kuczowicz, rzeźnik z Kleparza (obecnie dzielnica Krakowa). Skupował on klepacze, po czym płacił nimi za nabyty żywy inwentarz lub inne towary. Kupił np. dwa woły i zobowiązał się uiszczyć połowę należności w dobrej monecie a połowę w szelągach. Jednak kiedy sprzedający zwierzęta chłop ze Świątek zorientował się co to za szelągi, cisnął mu je pod nogi i wykrzyknął: *okupił u mnie woły, a za nie miasto dobrych pieniędzy klepaczami mnie zaraził*⁴¹, po czym zaczął dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Znane są również inne próby podobnych machinacji Kuczowicza⁴².

Doszło do tego, że „w 1686 ilość fałszywych monet była tak duża, że ustalił się swoisty kurs: sto fałszywych monet ma równowartość pięćdziesięciu dobrych”⁴³.

Potwierdzeniem długotrwałości plagi klepaczy i pośrednim dowodem tego, że wraz z upływem czasu nie ubywało ich z rynku, są uniwersały Jana III z 1685 r., nakazujące ściganie fałszerzy szelągów.

Podrabianiem — rzeczywistym bądź wyimaginowanym — mieli zajmować się także ludzie z wyższych warstw społecznych. Plotki nie ominęły nawet pry-masa Mikołaja Prażmowskiego, któremu zarzucano funkcjonowanie w jego zamku w Krzepicach (obecnie woj. śląskie) kuźni fałszywych monet miedzianych.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Cyt. za tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Cyt. za tamże.

⁴² Tamże, s. 19.

⁴³ Tamże.

Pomówienie było najwyraźniej dość prawdopodobne, skoro prymas musiał się publicznie uwolnić od zarzutów.

Fałszywe szelągi doczekały się nawet miejsca w ówczesnej twórczości poetyckiej. Wacław Potocki poświęcił im swoje fraszki:

Na klepacze:

*Bijąc ktoś w Rzymie sługę o zgubione klucze,
Tymże mu kijem w mieszku pieniądze potłucze,
Na których, że cesarską osobę znieważył,
Oskarżony, kłopotu na ratuszu zażył.
Czego dzisiaj nie robią z Kaźmierzową twarzą,
Przecie o to nikogo w Krakowie nie karzą:
Widziałem, a własnemu trzeba wierzyć oku,
Kiedy dziad szeląg deptał nogami w rynsztoku,
Kiedy baba klepacze, że ich nikt nie bierze,
Wzgardziwszy, twarz królewską w błocie kijem pierze.
Woleliby nam byli nie stać króla Szwedzi,
Z którym wywiózłszy srebro, nawieźli nam miedzi.*

Na klepacze i boratynki:

*Jeśli Boratyniego szelągi waloru
Bierzemy — i klepacze-ć biją pośród boru,
Bo się po lasach ich mincarze kryją
Żeby królewskiej głowy nie płacili szyją.*

Fałszywe szelągi miedziane były utrapieniem jeszcze w 1. połowie XVIII w. Na 1716 r. bowiem datowany jest dokument, z którego pochodzi informacja, że szlachta województwa brzeskiego na sejmiku domagała się, aby fałszywe boratynki były przyjmowane tak samo jak wyemitowane legalnie⁴⁴. Natomiast z 1717 r. znany jest uniwersał podskarbiego wielkiego koronnego Jerzego Przebendowskiego, z którego pochodzi zapis: *klepaczów zaś miedzianych, że się siła między prawdziwemi szelągami znajduje, wcale brać nie pozwalam, y owszem ktoby się znalazł faber [kował] takowey monety klepaczów i inney fałszywey, criminaliter ad prescriptum Prawa Koronnego [...] karany będzie*⁴⁵.

Emisja od 1659 r. szelągów miedzianych Jana Kazimierza o stosunkowo prostych wyobrażeniach i legendach ułatwiała jednak szybki i łatwy, acz niebezpieczny zarobek. Jednak należy również pamiętać, że ludziom drugiej połowy

⁴⁴ Cyt. za: Sinčuk 2010a, s. 20.

⁴⁵ Cyt. za: Stefańczyk, Kalwat 2010, s. 6.

XVII w. przyszło żyć w warunkach wyjątkowo trudnych — w kraju wyniszczonym wojnami szwedzkimi. Także teren województwa podlaskiego został dotkliwie spustoszony⁴⁶. Nie chcąc wszelako usprawiedliwiać przestępczego procederu, należy skonstatować, że choć poprawiały one doraźnie sytuację finansową emitentów klepaczy, to w poważnym stopniu przyczyniały się do pogarszania i tak niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju. Odmiennie pobudki niż zysk własny kierowały zagranicznymi fałszerzami wprowadzającymi również na rynek Rzeczypospolitej dużą liczbę szelągów. Zależało im bowiem na pogrążeniu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w gospodarczym chaosie.

STAN BADAŃ NAD FAŁSZERSTWAMI SZELĄGÓW MIEDZIANYCH JANA KAZIMIERZA

Jak dotychczas, fałszerstwa szelągów Boratyniego i Horna nie doczekały się w Polsce osobnego opracowania, nie licząc kilku przyczynkowych artykułów autorstwa W. Niemiryca⁴⁷. Wzmiankowano o nich wyłącznie na marginesie innych publikacji. I tak np. A. Hniłko przytoczył zapisy źródeł pisanych dokumentujące fałszowanie szelągów. Jednak komentarz dotyczący numizmatycznych świadectw tej działalności ograniczył do kilku zdań, m.in. takiej oto dosadnej wypowiedzi: „namnożyło się fałszerzy-dyletantów, puszczających w świat monstra z bezsensownymi napisami, zdradzającymi analfabetyzm fabrykantów”⁴⁸. Jedenaście lat wcześniej Gustaw Soubise-Bisier w swojej pracy *Kontrasygnatury prywatne na monetach*, umieścił rycinę awersu fałszywej boratynki z wybitym na niej znakiem dłoni, znaną już E. Hutten-Czapskiemu⁴⁹. Ręka została zinterpretowana przez G. Soubise-Bisiera jako herb Amsterdamu. A. Hniłko stwierdził natomiast, że nie ma na to dowodów i uznał, że znakiem tym opatrywały polskie władze skarbowe fałszywe szelągi, aby przypominać karę czekającą fałszerza⁵⁰. Moim zdaniem hipoteza ta nie wytrzymuje krytyki. Skoro szelągi te trafiły do kolekcji prywatnych (choćby wspomnianego wyżej E. Hutten-Czapskiego), świadczyłyby to, że władze skarbowe przechwyciwszy fałszerstwo, dopuściły je po oznaczeniu do dalszego obiegu. A stoi to w sprzeczności z potrzebą wyławiania z obiegu pieniężnego fałszywych monet pogarszających sytuację gospodarczą kraju. Ponadto kara obcięcia dłoni nie była jedyną, jaką zasądzano za podrabianie monet.

⁴⁶ Por. Topolski 1958; Topolski 1977 — tu rozdział poświęcony wpływowi wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną przedstawiony na przykładzie Podlasia — s. 125–166; Laszuk 1992; Płosiński 2006.

⁴⁷ Niemirycz 1973a; Niemirycz 1983.

⁴⁸ Hniłko 1922, s. 32.

⁴⁹ Soubise-Bisier 1911a, tabl. 22, ryc. 18, objaśnienie w: Soubise-Bisier 1911b, s. 184.

⁵⁰ Hniłko 1922, s. 32.

Również przy opracowywaniu skarbów, badacze ograniczali się przeważnie do lapidarnej informacji o ogólnej liczbie fałszywych boratynek koronnych i litewskich, czasem z kilkoma rycinami i ogólnymi informacjami, że im późniejsza data zdeponowania monet w ziemi, tym odsetek klepaczy jest większy.

Stan badań nad fałszerstwami litewskich i koronnych miedzianych szelągów Jana Kazimierza, emitowanych oficjalnie w latach 1659–1666, jest lepszy na wschód od polskich granic. Tematem tym zajął się I. Sinczuk, poświęcając fałszywym boratynkom kilka osobnych artykułów⁵¹ oraz omawiając je przy okazji analizowania skarbu monet⁵².

Z powyższych informacji wynika, że stan badań nad omawianym zagadnieniem jest nadal skromny. Również praca niniejsza, omawiając monety pochodzące z jednego depozytu, nie wyczerpuje tematu fałszerstw boratynek.

FAŁSZYWE SZELAĞI ZE SKARBU Z IDZIEK-WYKNA

Wyżej przytoczone przykłady fałszowania szelągów, które utrwalone zostały w źródłach pisanych, znajdują odzwierciedlenie wśród monet ze skarbu z Idziek-Wykna. Analizując go, stwierdziłem bowiem fałszywe monety, których legendy są zupełnie zbarbaryzowane i wystąpiły w pojedynczych egzemplarzach. Wolno zatem przypuszczać, że zostały one wykonane przez osoby niepiśmienne. Inną grupę fałszerstw stanowią monety z legendami w pełni poprawnymi, które wystąpiły w kilkunastu, a w przypadku jednej z wydzielonych grup, nawet kilkudziesięciu przypadkach. Powody ich zaklasyfikowania jako fałszywych zostaną przedstawione na następnej stronie.

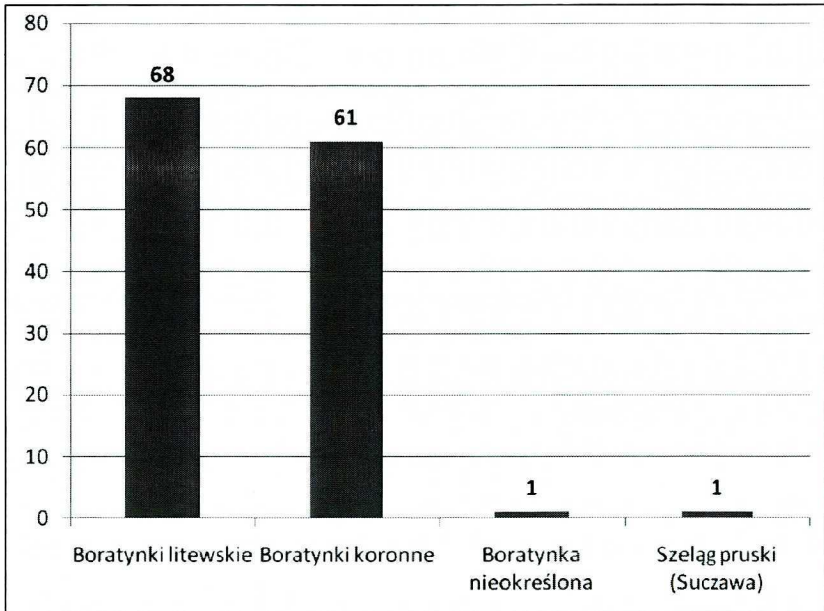
W skarbie wystąpiło 131 monet fałszywych (2,26% całości). Większość tego zbioru, w liczbie 68 egzemplarzy, stanowią fałszerstwa boratynek litewskich (51,91%). Nieco mniej jest koronnych — 61 sztuk (46,56%). Jednej boratynki, ze względu na znaczny stopień barbaryzacji wyobrażeń i napisów rewersu, nie udało się przypisać do żadnej z powyższych grup (ryc. 8). Wśród monet jest również wzmiankowany wcześniej szeląg Prus Książęcych z fałszerskiej mennicy w Suczawie (ryc. 4)⁵³. Przewaga fałszywych boratynek litewskich jest znana również m.in. ze skarbu z Terespoła⁵⁴. Z kolei wśród szelągów miedzianych z depozytu

⁵¹ Sinčuk 2006; Sinčuk 2010a. Wdzięczny jestem Autorowi za przesłanie skanów i maszynopisu swoich prac.

⁵² Por. np. Sinčuk 1988, s. 19–20.

⁵³ Por. Mikołajczyk 1980, s. 207, tablica IV, ryc. g. W artykule tym znajdują się istotne informacje na temat fałszerskiej mennicy w Suczawie. Por. także Oguj 2006. O obiegu jej produktów Szłapinskij 1997 — tu dawniejsza literatura.

⁵⁴ Lewczuk 1983, brak numeracji stron.



Wykres 2. Fałszywe szelągi ze skarbu z Idziek-Wykna

przasnyskiego więcej było fałszywych szelągów koronnych⁵⁵. Dominację wśród nielegalnie emitowanych monet, tych z Orłem na rewersie, odnotował również I. Sinčuk. Według tego badacza stanowią one około 3/5 wszystkich fałszerstw szelągów Jana Kazimierza, podczas gdy stosunek legalnie bitych boratynek koronnych do litewskich jest odwrotny⁵⁶. Autor ten swoją obserwację tłumaczy prostszym do naniesienia na stempel rysunkiem Orła niż asymetrycznej Pogoni⁵⁷.

Monety powyższe zostały określone jako fałszywe na podstawie oceny poprawności wyobrażeń oraz legend. Nie brałem tu pod uwagę monet z prawidłowymi wyobrażeniami, zawierającymi w legendzie otokowej błąd. Dopuszczam bowiem możliwość występowania pomyłek, których autorami z powodu pośpiechu i automatyzmu w pracy byli rytownicy stempli działający w legalnych mennicach. Przykładem niech będą monety z szelągowej mennicy wileńskiej, z datą 166 (ryc. 5). W omawianym skarbie jest 11 takich egzemplarzy. Za powszechnością błędu przemawia również fakt, że monety z datą 166 nie zostały wybite tym samym stemplem rewersu. Na wytworach z całą pewnością legalnie działających mennic zanotowałem jeszcze kilka innych przykładów pomyłek rytownika stempla. Zdarzały się one zarówno pracownikom mennic koronnych jak i litewskich.

⁵⁵ Niemirycz 1973b, s. 110.

⁵⁶ Sinčuk 2010a, s. 21.

⁵⁷ Tamże.

Do takich błędów należą: odwrotnie przystawiona punca litery, w efekcie czego np. „E” jest odwrócone o 180 stopni, bądź brak litery w legendzie. Zwracał na to uwagę już W. Kostrzębski, kładąc omyłki na karb monotonii towarzyszącej tak jednostajnej i mechanicznej pracy, jaką było wbijanie puncy w stal⁵⁸. Dodatkowym elementem wpływającym na jakość wybijanych monet był pośpiech przy produkcji, która np. w mennicy ujazdowskiej dochodziła w 1664 r. do ok. 1 500 000 sztuk dziennie⁵⁹.

W przypadku legend całkowicie poprawnych, decydujący wpływ na uznanie danej monety za nielegalnie wybitą miały wyobrażenia, krój liter oraz ocena, czy zostały one naniesione na stempel za pomocą punc czy wycięte ręcznie. Drugi ze sposobów umieszczania napisów na stemplu świadczy o wykonaniu go przez fałszerza.

Na podstawie powyższych kryteriów wydzieliłem spośród fałszywych bora-tynek koronnych i litewskich następujące grupy:

1. imitujące, przypuszczalnie świadomie, konkretne mennice — mają one poprawne legendy oraz znaki dzierżawców mennic i podskarbiech (ryc. 6);
2. z prawidłowymi legendami, ale bez poprawnych znaków mennicznych, których nierzadko nie ma zupełnie — niewykluczone, że część z nich została wykonana przez ludzi nieświadomych ich znaczenia, którzy starali się jedynie odwzorować znaki znajdujące się na legalnych szelągach miedzianych. Za przykład niech posłuży moneta, na której w miejscu monogramu podskarbiego wielkiego litewskiego Hieronima Kirszensztejna — HKPL — można zauważyć znak nierozpoznawalny dla dzisiejszych numizmatyków (ryc. 7).
3. zbarbaryzowane, których stemple wykonali niepiśmienni rytownicy (ryc. 8).

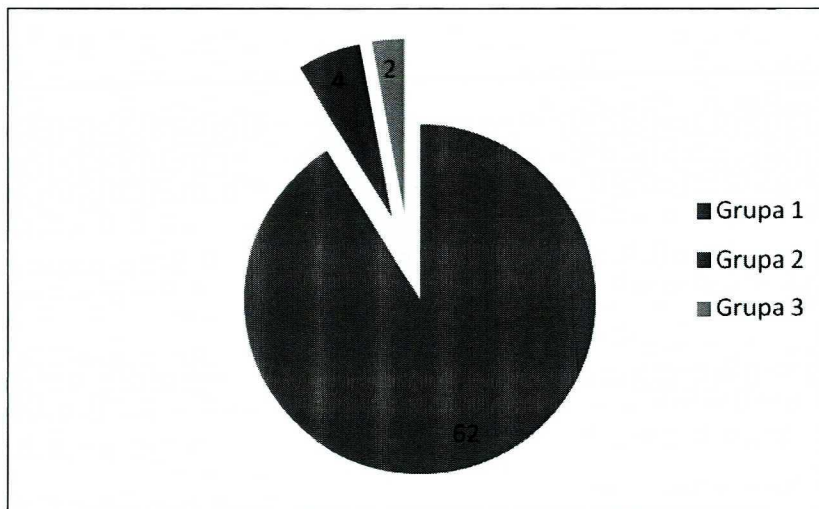
Powyższe grupy odnoszą się tak do monet noszących na rewersie Pogoń, jak i Orła. Zostaną one rozpatrzone oddzielnie z zastosowaniem numeracji powyżej wyróżnionych grup.

FALSZYWE SZELĄGI LITEWSKIE ZE SKARBU Z IDZIEK-WYKNA

W opracowywanym depozycie jest 68 sztuk fałszywych szelągów z Pogonią na rewersie. Największy udział mają monety z grupy 1, czyli z poprawnymi legendami i znakami mennicznymi. Jest ich 62. Egzemplarze te stanowią 91,18% wszystkich omawianych w tym podrozdziale monet. Znacznie mniejszy udział ma grupa 2 — 4 sztuki (5,88%). Najmniej jest monet najgorzej wykonanych — 2 egzemplarze (2,94%).

⁵⁸ Kostrzębski 1897, s. 218.

⁵⁹ Suchodolski 1974, s. 50; ten sam artykuł — por. Suchodolski 1976.



Wykres 3. Liczba fałszywych szelągów litewskich z poszczególnych grup

POGOŃ — GRUPA 1

Wyjaśnienie tak znacznej przewagi fałszerstw dobrze wykonanych jest następujące. Ogromną większość monet tej grupy stanowią znane już w literaturze przedmiotu boratynki określone przez W. Niemiryca jako „koń z długimi nogami”⁶⁰ (ryc. 9). Badacz ten w skarbie monet z Przasnysza odnotował 96 sztuk monet tego typu. Nie uznał ich jednak za fałszywe — do takiego wniosku doszedł dopiero I. Sinčuk przy okazji omawiania szelągów z herbem Korwin na rewersie pochodzących ze skarbu z Dosznik na Białorusi (obw. brzeski) odnalezione w 1962 r.⁶¹ Autor ten szacuje wielkość produkcji monet z takimi wyobrażeniami na 500–700 tys. egzemplarzy⁶². I. Sinčuk stwierdził, że monety tego typu są

⁶⁰ Niemirycz 1973b, s. 96, poz. 149 katalogu oraz rycina o tym samym numerze.

⁶¹ Sinčuk 1988, s. 19. Herb bywał określany jako Ślepowron, jednak jest to Korwin — por. Janušonis 1973. Na legalnie emitowanych szelągach miedzianych Jana Kazimierza z lat 1660–1661 należał do Adama Macieja Sakowicza, administratora skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. W wyobrażeniu ikonograficznym (w herbarzach, jak również na szelągach) widoczna jest znaczna różnica pomiędzy herbem Ślepowron (ptak na krzywaśni) a Korwin (ptak na pniu drzewa). Ostatnio na temat przypisania herbu z legalnych szelągów litewskich z lat 1660–1661 jako o nierozwiązanym ostatecznie problemie wypowiedział się Z. Kiełb (Kiełb 2007) — pomimo, że informacja na ten temat już wcześniej znalazła się w polskiej literaturze numizmatycznej (Sinčuk 1998, s. 154).

⁶² Sinčuk 1988, s. 20.

podobne do jeszcze liczniejszych szelągów litewskich z 1666 r. z monogramem HKPL⁶³ i rozważał legalność wszystkich tych monet. Źródła, z którego wypływały tak licznie produkty fałszerskiej mennicy, upatruje pod Rygą⁶⁴.

Ja również uważam je za fałszywe. W skarbie z Idziek-Wykna są 54 egzemplarze takich monet (79,41% fałszywych boratyniek litewskich)⁶⁵. Dwa mają na rewersie herb Korwin (ryc. 10), cztery głowę jelenia (ryc. 11), czterdzieści osiem zaś monogram HKPL (ryc. 9). W depozycie wystąpiły również dwa szelągi koronne z wyobrażeniem i legendą awersu wykonanymi przez tego samego rytownika. Zostaną one bliżej omówione w dalszej części pracy.

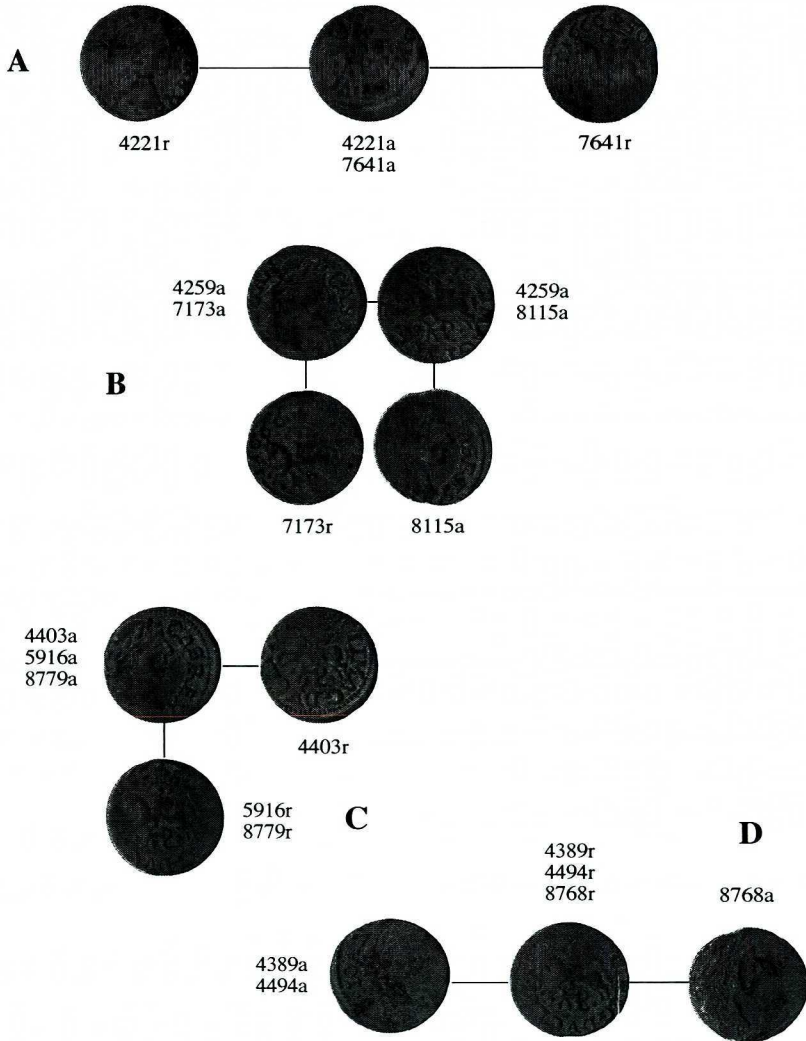
Przypuszczenie moje o homogenym pochodzeniu monet z różnymi znakami mennicznymi, a nawet wyobrażeniami na rewersie, wypłynęło ze stylistycznych podobieństw liternictwa i popiersia króla z awersu. W celu jego uwiarygodnienia wykonałem łańcuchy połączeń stempli (tablice I, II oraz III A–C). Łącznie powstało ich 12, wiążących 33 monety. Związki te nie są zbyt rozbudowane i łączą przeważnie dwie fałszywe boratynki, które mają wspólną jedną stronę, druga zaś jest inna (por. np. tablica I.A). Wystąpiły również egzemplarze o identycznym awersie i rewersie (np. tablica I.D). W skarbie z Idziek-Wykna nie ma połączeń awersu z rewersami, na których wyryto monogram HKPL oraz herb określany jako Korwin. Jednak wspólny awers stwierdziłem dla dwóch fałszywych boratyniek z monogramem HKPL i jednej z głową jelenia (tablica III.A). Inną ważną obserwacją jest identyczny awers dla jednej monety z głową jelenia oraz jednej z Orłem na rewersie (tablica III.B). W większości przypadków wspólnym dla kilku rodzajów rewersu był awers. Przemawia to za częstszym umieszczaniem go na stemplu dolnym, który był żywotniejszy od górnego narażonego na bezpośrednie uderzenia młota.

⁶³ Należał on do Hieronima Kryszpina Kirszensztejna — podskarbiego wielkiego litewskiego w latach 1663–1676. Monogram ten umieszczano na litewskich szelągach miedzianych Jana Kazimierza.

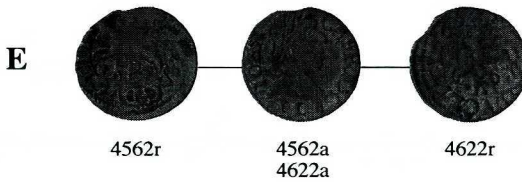
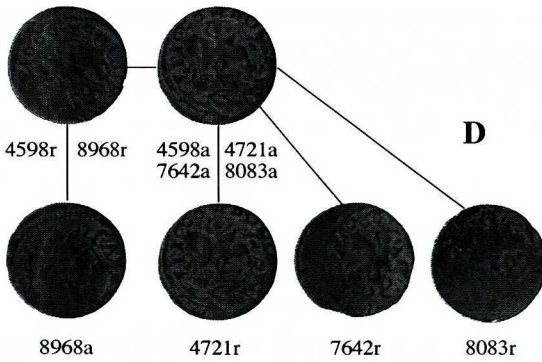
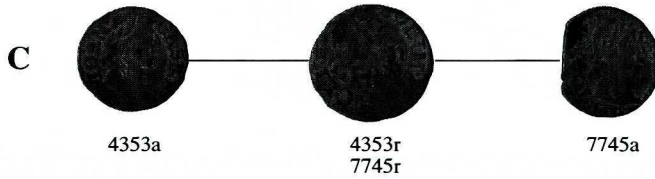
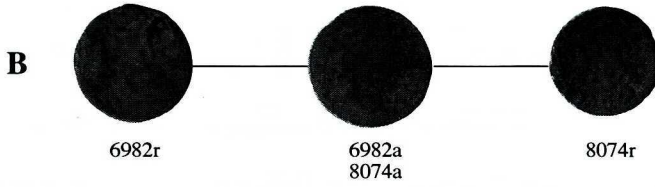
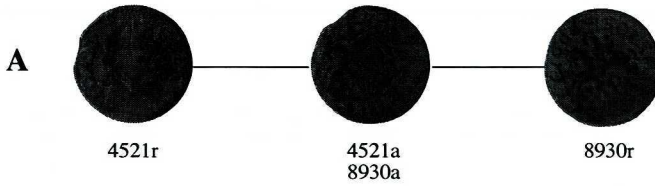
⁶⁴ Sinčuk 2010a, s. 21. W popularnonaukowym artykule B. Stefańczyka i W. Kalwata, autorzy zawarli informację o wyprodukowaniu przez Szwedów w Inflantach fałszywych boratyniek za kwotę ok. 130 000 złp. (Stefańczyk, Kalwata 2010, s. 4). W starszym artykule I. Sinczuka, dotyczącym fałszywych szelągów miedzianych Jana Kazimierza, jest informacja, że miałyby one być emitowane przez patrycjuszy ryskich (Sinčuk 1988, s. 20). Być może, było to w latach 1667–1669 z inicjatywy Hansa Dreilinga, który wcześniej dostarczał miedzi do produkcji legalnych szelągów T. L. Boratyniemu — por. Platbārdis 1968, s. 336–365.

⁶⁵ Jest to znacznie więcej niż wartość podana przez I. Sinczuka.

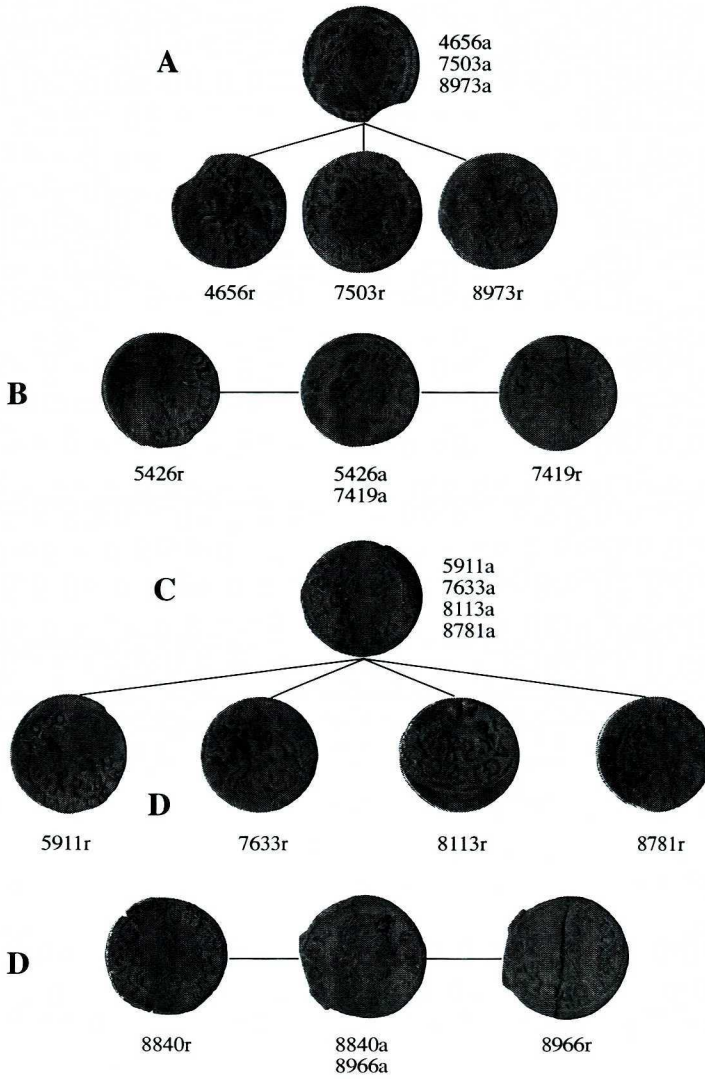
Tablica I



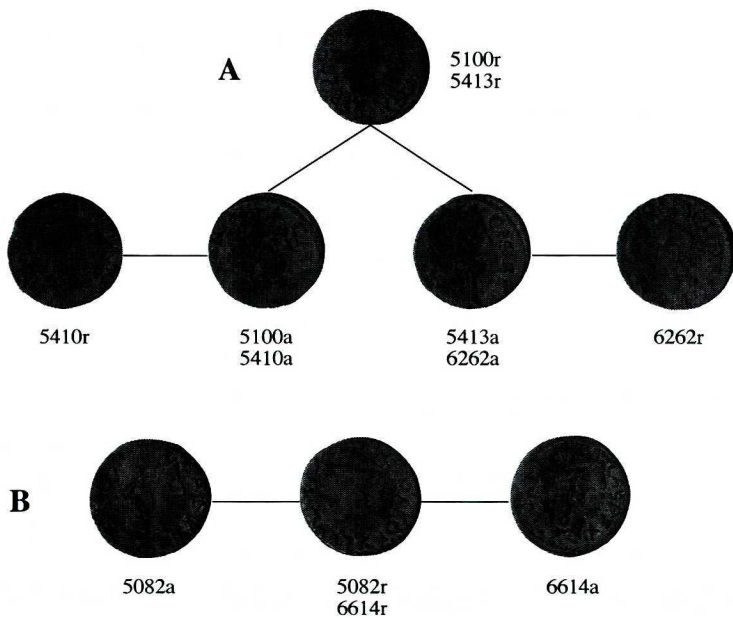
Tablica II



Tablica III



Tablica IV



Data na wszystkich monetach, z których można ją odczytać, to 1666 r. Średnia waga 56 monet (wraz z dwiema z Orłem na rewersie) to 1,32 g, a średnica 15,6 mm. Obserwacja stosunku awersu do rewersu nie wykazała prawidłowości w tym względzie. Monety te imitowały konkretne mennice szelągowe, o czym świadczą znaki na nich umieszczane: 48 egzemplarzy to fałszerstwa boratynek z Wilna (monogramy TLB⁶⁶ i HKPL, jeździec bez tarczy), cztery z Kowna (głowa jelenia⁶⁷) i cztery z mennicy ujazdowskiej (TLB i Korwin). Jednak nie całkiem orientowano się w powiązaniach herbów i monogramów z mennicami, skoro np. w przypadku monet z głową jelenia, a zatem fragmentem herbu Kirszensztejna, na awersie zamiast GFH⁶⁸ jest TLB (nr ewid. 7471).

Wyżej przytoczone informacje stanowią, moim zdaniem, przekonujący dowód fałszerskiej genezy tych szelągów. Poza wspomnianymi już skarbami z Przasnysza i Dosznik, fałszerstwa tego typu wystąpiły również w innych zespołach. Monety z Orłem lub Pogonią na rewersie znam z autopsji z depozytu terespolskiego (ryc. 12) oraz z okolic Makowa Mazowieckiego⁶⁹. Ponadto rycina takiej monety ze skarbu z Czartoryi (woj. łódzkie) z Pogonią i monogramem HKPL na rewersie znalazła się w artykule dotyczącym szelągów Jana Kazimierza w zbiorach Muzeum Okręgowego w Sieradzu⁷⁰. Autor określił ją jako fałszywą. Nie ustrzegł się jednak od błędu, ponieważ niżej na tej samej stronie artykułu jest kolejna rycina takiego szeląga, który już za fałszywy nie został uznany⁷¹. Przypuszczać wolno, że znajdują się one w wielu innych depozytach.

W świetle powyższych danych można stwierdzić, że emitent tych monet musiał być człowiekiem o znacznych wpływach, skoro uruchomił mennicę działającą na masową skalę i wprowadził jej produkty do obiegu pieniężnego. Dowodzą tego monety dość licznie znajdowane w skarbach z różnych stron dzisiejszej Polski, Białorusi czy Litwy o różnej dacie zdeponowania w ziemi. Innym świa-

⁶⁶ Tytus Liwiusz Boratyni — dzierżawca mennic szelągowych w Ujazdowie, Krakowie, Wilnie i Brześciu Litewskim.

⁶⁷ Fragment herbu Hieronima Kirszensztejna.

⁶⁸ Georg fon Horn — dzierżawca mennic szelągowych w Oliwie, Kownie i Malborku. W literaturze nazywano go też Jerzym Fryderykiem — por. np. Wojtulewicz 2006, s. 22, starając się tym samym rozszyfrowywać inicjały GFH znane z szelągów, które wyszły z dzierżawionych przez Horna mennic. A. Hniłko błędnie natomiast napisał o nim jako o Janie Jerzym Hornie lub tylko Jerzym Hornie, nie odnosząc się do inicjałów z monet (Hniłko 1922, s. 21 i 22). R. Rybarski zaś raz pisał o nim Andrzej, a raz Jerzy (Rybarski 1939, s. 398–399). Inną propozycję rozwinięcia monogramu GFH wysunął S. Januśonis stwierdzając, że należy go odczytywać jako Georg fon Horn (Januśonis 1991, s. 156–157).

⁶⁹ Znajdują się one w zbiorze prywatnym.

⁷⁰ Urbąński 2007, s. 110, poz. 72.

⁷¹ Tamże, poz. 77.

dectwem znacznego rozmiaru ich produkcji jest fakt, że nie ograniczono się do jednego tylko typu wyobrażenia rewersu, ale co najmniej czterech⁷². Dodatkowo mnogość stempli wraz z licznymi monetami przemawia raczej za dużą skalą emisji, niż za nietrwałością materiału, z którego stemple zostały wykonane. I. Sinczuk zauważył, że rytownik stempla, wykonując Pogoń, naśladował wyobrażenie umieszczone na talarze Królestwa Polskiego z 1649 r. Wysunął on przypuszczenie, że w niektórych przypadkach fałszerze łączyli produkcję szelągów miedzianych i monet o wyższych nominałach⁷³.

I. Sinczuk odrzucił możliwość produkcji tych monet w Suczawie i w Lisiance na prawobrzeżnej Ukrainie, gdzie w latach 1669–1673 miały być bite przez hetmana Piotra Doroszenkę. Jako argument podał, że szelągi w Mołdawii i Ukrainie wytwarzano przy użyciu techniki walcowej, a monety z „koniem z długimi nogami” są wybite ręcznie⁷⁴. I. Sinczuk wykluczył także sfalszowanie tych szelągów w mieście Nagybánja na Węgrzech, w 1664 r. przez Walentego Procznera na zlecenie księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, ponieważ fałszywe boratynki noszą datę 1666⁷⁵. Dlatego też autor ten wyciągnął wniosek, że fałszerstwa pochodzą spod Rygi. Wziąwszy pod uwagę tradycje tego miasta w zalewaniu ziem Rzeczypospolitej niepełnowartościowymi monetami, należy się z tym zgodzić.

Do rozwiązania pozostaje kwestia nomenklatury tych fałszerstw. Określenie W. Niemirycza „koń z długimi nogami” obejmuje dwie spośród czterech odmian rewersu (z monogramem HKPL i herbem Korwin), które wystąpiły w skarbie z Idziek-Wykna. Charakterystyczne natomiast dla wszystkich tych monet jest popiersie króla z okazałymi ustami. Dlatego też proponuję fałszerstwa te nazwać „król z wydatnymi ustami”.

Do grupy 1 zaliczyłem jeszcze osiem monet. Stemple pięciu niewątpliwie wykonał ten sam rytownik (ryc. 13). Wśród nich nie ma monet wybitych tym samym stemplem, ale są one podobne stylistycznie. Co ciekawe, poza pięcioma egzemplarzami z Pogonią na rewersie, więcej, bo dziesięć, nosi na awersie Orła. Średnia waga piętnastu tych monet to 1,14 g, a średnica 15,7 mm. Jedna z nich nosi datę 1660, trzy 1661, data jednej jest nieczytelna z powodu starcia powierzchni.

Ostatnie trzy monety z grupy 1 są to fałszerstwa zupełnie różniące się od siebie. Pierwsza to imitacja boratynki z Wilna z 1664 r. z monogramami TLB i HKPL (ryc. 14). Druga ma nieczytelną z powodu przesunięcia stempla datę, również

⁷² Tyle stwierdziłem w skarbie z Idziek-Wykna. Niewykluczone, że analiza innych depozytów wniesie do numizmatyki nowe typy tych fałszerstw.

⁷³ Sinczuk 2010, s. 21.

⁷⁴ Sinczuk 1988, s. 20.

⁷⁵ Tamże. O możliwości fałszowania szelągów miedzianych Jana Kazimierza na Węgrzech pisał Huszár 1980.

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	Ø [mm]	Waga [g]
4656	litewska	1666	IOAN•CASREX, T.L.B.	SOLIMAGDV-CLIT1666, *HKPL*	15,1	1,24
4721	litewska	1666	IOAN•CASREX, dwukrotnie bita	SOLIMdwukrotnie bita IT1666, *HKPL*	15,5	1,13
4778	litewska	?	IOAN•CASREX, .T.L.B	(/SOLIMAGDVCLIT), *HKPL*	15,4	1,13
5911	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L.B	SOLIMAGDV-CLIT1666, *HKPL*	15,3	1,23
5916	litewska	1666	IOAN CASREX, \\\\\\\	SO\\\\\\LIT1666, *HKPL*	15,2	1,36
5939	litewska	1666	IOAN•CASREX, TL\	SOLIMAGDVC•LIT•1666, *HKPL*	16,2	0,99
6138	litewska	1666	IOAN \ASREX, .T.L.B.	\\\\AGDVCLIT1666, Korwin	15,8	1,04
6939	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L.B.	SOLIM) /LIT•1666, *HKPL*	15,4	1,35
6955	litewska	1666	IOAN•ASREX, \\\\\\\	SOLIMAGDV-CLIT1666, głowa jelenia	15,5	1,44
6982	litewska	?	IOAN•CASREX, \\\\\\\	(/SOLIMDV), *HKPL\	15,8	1,25
7173	litewska	1666	IOAN CASR\\, •L•B	SOLIMAGDV-CLIT1666, *HKPL*	15,4	1,23
7357	litewska	1?	IO\\CASREX, T.L.B	SOLIMA\\\\\\ /1, *HKPL\	15,5	1,78
7392	litewska	1666	IOAN•CASREX, TL\	SOLIM•AGDVCLIT•1666, *HKPL*	15,9	1,55
7419 (ryc. 11)	litewska	1666	(/IOAN•CASR\\)	SOLIMA)/(CLIT1666, głowa jelenia	15,2	1,26
7471	litewska	166\	IOAN \\REX, .T.L.B	\\LI) /DACLIT•166\, głowa jelenia	15,9	1,4
7503	litewska	1666	(/IOAN•CASREX)	SOLIMAGDV-CLIT1666, głowa jelenia	16,2	1,78
7633	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L\\	SOLIMAGDV-CLIT1666, *HKPL*	15,2	1,51
7641	litewska	1666	IO\\CASREX, T.L.B.	SOLIM\\\\CLIT1666, *HKPL\	15,4	1,18
7642	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L\\	(/DVCLIT1666), •HKPL•	15,8	1,21
7654	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L.B.	SOLIM\\DVC•LIT•1666, *HKPL\	15,2	1,12
7745	litewska	1666	IOAN•CASREX, .T.L.B	SOLIM•AGDVCLIT•1666, *HKPL*	15,9	1,59
7831	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L.B	SOLIMAGDV-CLIT1666, *HKPL*	15,2	1,31
7868	litewska	1666	IOAN•CASREX, \LB	SOLIM\\DVCLIT1666, *HKPL*	15,2	1,15
7920 (ryc. 10)	litewska	1?	•IOAN•CASREX, T.L.B.	(/IM•AGDVC•LIT•1), Korwin	15,3	1,5
7973	litewska	1666	IOAN•CASREX, \\\\\\\	(/DVCLIT1666), *HKPL*	15,6	1,2
8046	litewska	?	IOAN CASREX, TLB	(/SOLIMAGDVCL), *HKPL*	15,8	1,37
8058	litewska	?	IOAN CASREX, \\\\\\\	\\\\\\DVCLIT\\\\\\, *HKPL*	15,9	1,33

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	∅ [mm]	Waga [g]
8074	litewska	?	IOAN CAEREX, .T.L.B.	(/SOLIMAGDVCLIT), *HKPL*	15,3	0,95
8083	litewska	?	\\\\ CASREX, \\\\\	(/\\\\\\\\1666), *HKPL*	15,6	1,35
8113	litewska	?	(/IOAN CASR)	(/MAGDVCLI), *HKPL*	15,4	1,39
8115	litewska	?	(/\\\\ CASREX/B	(/MAGDVCLIT1\\\\), *HKPL*	15,8	1,43
8756	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L.B.	SOLI\\\\C•LIT•1666, *HKPL*	15,7	1,4
8768	litewska	1666	(/C\\\\EX, TLB	SO\\\\\\\\\\\\T1666, *HKPL*	15,3	1,06
8779	litewska	1666	IOAN CASREX, .T.L.B.	SOLIMAGDVC\\\\1666, *HKPL*	15,6	1,6
8781	litewska	1666	IOAN \\\WREX, .T.L.B.	(/VCL\\\\1666), *HKPL	15,4	1,31
8846	litewska	1666	\\\\ CASREX, \\\B	\\\\\\\\DVCLIT1666, *HKPL*	16,2	0,98
8907	litewska	1666	IOAN•CASREX, TLB	SOLI)/(GDVCLIT1666, *HKPL\	15,3	1,14
8930	litewska	1666	IOAN•CASREX, T\	SOLIMA\DVCLIT1666, *HKPL*	15,8	1,42
8934	litewska	?	IO\\\\ CASREX, .T.L.B	SOLIM•AGDVCLIT 1666, *HKPL*	15,3	1,32
8968	litewska	1666	(/IOAN•CASREX)	(/SOLIMA) \\\T1666, *HKPL*	15,6	1,28
8973	litewska	1666	(/IOAN•CASR)	SOLIMAG)\T1666, *HKPL*	15,6	1,26
6144	litewska	1660	IOAN CAS\\\\, \\\B	\\\\\\\\MICDVCLIT•1660, Ślepowron ⁷⁹	15,8	1,09
6979	litewska	?	(/CASREX, /\	(/OLID•MAG•DVC), Ślepowron	15,7	1,48
8351	litewska	1661	IOAN•CAS•REX, T.L.B	SOLMAS•DVC•LIT• 1661, Ślepowron	15,5	1,28
8524	litewska	1661	IOAN CASREX, .TL\	SOLIMAG•DVC•LIT• 1661, Ślepowron	15,9	0,97
8539 (ryc. 13)	litewska	1661	IOAN•CAS•REX, .T.L.B	SOLI•MAG•DVC•LIT• 1661, Ślepowron	15,3	0,84
3784 (ryc. 14)	litewska	1664	IOAN CAS•REX, T LB	SOLIMAGDV- CLIT1664, IPL	15,6	1,14
4541 (ryc. 15)	litewska	?	IOAN CASREX, \\\	(/\\\\MAGDVCLIT), HKPL	16,2	0,93
8193	litewska	?	IOAN CASREX, GF\	SOLIMAGD Wieniawa VCL\\\\\\\\	16,8	1,29

POGOŃ — GRUPA 2

W tej grupie znalazły się cztery monety. Dwie z nich są wybite tym samym stemplem awersu (tablica III.D). Ich średnia waga wynosi 0,8 g, a średnica

⁷⁹ W przypadku tej podgrupy fałszywych szelągów litewskich w herbie widoczny jest ptak na krzywaśni, a zatem Ślepowron.

16,6 mm. Charakterystyczny jest umieszczony na nich wizerunek króla z wyraźnie wybiegającym przed płaską twarz nosem. Dwie monety kolejne różnią się od siebie. Pierwsza ma wybitą datę 1666 (ryc. 7), druga 166•• (ryc. 16).

Tabela 2. Katalog fałszywych szelągów litewskich z grupy 2 ze skarbu z Idziek-Wykna

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	Ø [mm]	Waga [g]
8840	litewska	166	IOAN CASREX, T\	SOUIMAGDV-CLIT•166, Korwin	16,1	0,61
8966	litewska	1661	IOAN CASREX, \\\	SOLIMAGDV-CLIT1661, Korwin	17	0,98
3622 (ryc. 7)	litewska	1666	IOAN CASREX, \\\	SOLI•MAG•C•LIT•1666,•znak nietypowy (ryc. 7)•	15,9	1,17
6171 (ryc. 16)	litewska	166••	IOAN CASREX, TL	SOLI•MAGD VLIT166••	16,1	1,12

POGOŃ — GRUPA 3

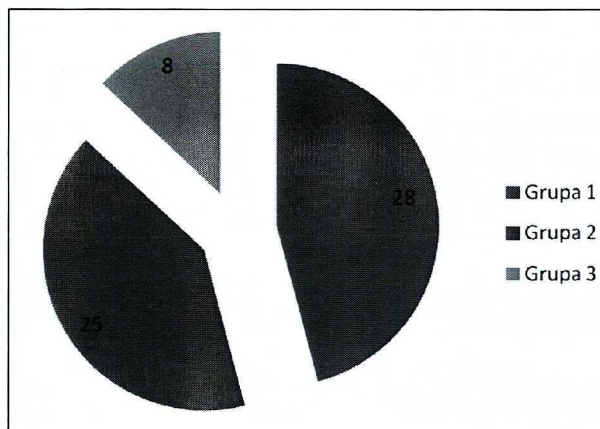
Należą do niej jedynie dwie monety z całkowicie pomyłonymi legendami (ryc. 17 i 18).

Tabela 3. Katalog fałszywych szelągów litewskich z grupy 3 ze skarbu z Idziek-Wykna

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	Ø [mm]	Waga [g]
8162 (ryc. 17)	litewska	?	\ON CASREX, \\\	/LIHIGBAIIVCZI, \\\	16,5	1,11
8838 (ryc. 18)	litewska	?	•IOAN •CAEX, \\\	•E•A•NLIDCAI\	16,3	0,8

FAŁSZYWE SZELĄGI KORONNE ZE SKARBU Z IDZIEK-WYKNA

W omawianym skarbie wystąpiło 61 fałszywych szelągów z Orłem na rewersie. Nieznacznie przewagę mają monety z grupy 1 — 28 egzemplarzy. Stanowią one 45,90% wszystkich omawianych w tym podrozdziale monet. Niewiele mniejszy udział ma grupa 2 — 25 sztuk (40,99%). Podobnie jak wśród fałszywych monet litewskich, najmniej jest fałszerstw wykonanych przez analfabetów — 8 egzemplarzy (13,11%).



Wykres 4. Liczba fałszywych szelągów koronnych z poszczególnych grup

ORZEŁ — GRUPA 1

Również w przypadku szelągów z Orłem można wyróżnić egzemplarze, których stemple wykonał jeden rytownik. Pierwsza z takich podgrup to wspomniane wcześniej dwa fałszerstwa boratynki w typie „króla z wydatnymi ustami” (ryc. 19, tablica III.B). Kolejna to również wyżej wzmiankowane monety o awersie podobnym stylistycznie (ryc. 13). Poza pięcioma omówionymi z Pogonią, w skarbie z Idziek-Wykna zdeponowano dziesięć egzemplarzy z Orłem (tablica IV.A). Cztery z nich zostały wybite tym samym stemplem awersu bądź rewersu. Wszystkie imitują mennicę ujazdowską, ponieważ na awersie mają monogram TLB, a na rewersie herb Ślepowron. Pięć monet nosi datę 1661, po jednej 1660 i 166. Dat z powodu starcia powierzchni nie udało się odczytać z trzech egzemplarzy.

Następne są dwie monety wybite dwiema parami stempli przygotowanych przez tego samego rytownika (ryc. 20). Na podstawie odwróconych liter (np. N na rewersie) w poprawnych legendach widać brak doświadczenia w ryciu stempli lub pisaniu. Średnia waga tych egzemplarzy to 0,92 g, a średnica 15,5 mm.

Pośród fałszerstw w skarbie znalazły się ponadto trzy podgrupy monet z grupy 1 o wyraźnych podobieństwach stylistycznych. Najliczniejszy jest zespół sześciu fałszywych szelągów z charakterystycznym wyobrażeniem rewersu. Jest to „mały Orzeł z prostymi nogami” (ryc. 21). Trzy spośród tych monet mają wybitą datę 1661, jedna 1664, a dwie 1665. Uśredniona ich waga to 1,12 g, a średnica 16,1 mm. Brak tu egzemplarzy wybitych tymi samymi stemplami.

Dwie kolejne podgrupy to dwa fałszerstwa z datami 1660 i 1661 z „królem z płaską twarzą” — średnia waga 1,39 g, średnica 15,7 mm (ryc. 22) — oraz dwie

z datami 166 i 1661 z „królem z okrągłym nosem” — średnia waga 0,71 g, średnica 15,3 mm. (ryc. 23). Wszystkie one zostały wybite różnymi stemplami.

W grupie 1 są jeszcze cztery szelągi nie wykazujące cech podobieństwa, które ze względu na barbaryzację wyobrażeń oraz litery ewidentnie wycinanie na stempu ręcznie uznałem za fałszywe. Jeden z nich został przedstawiony na ryc. 6.

Tabela 4. Katalog fałszywych szelągów koronnych z grupy 1 ze skarbu z Idziek-Wykna

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	Ø [mm]	Waga [g]
5426 (ryc. 19)	koronna	?	IOAN•CASR\, \\\	SOLIDREG Korwin POL\\\	15,7	0,97
5479	koronna	?	\\N\, \\\}	\\DREG•} /OLO\\\	16,1	1,13
5065	koronna	1660	IOAN CA\, I\	SOLIDREGN\ OON1660	17	0,99
5100	koronna	?	/AN•CASR\}	{\DREGN•Ślepowron• POLO}	15	1,05
5167	koronna	166	/N•CASRE\}	SOLIDREGNŚlepowron POLON166	15,1	1,16
5318	koronna	?	\\N CAS•RE\, \\\	\\D•REGN•Korwin• POL\\\	16	0,62
5410	koronna	1661	IOAN CASREX, TLB	SOIIREG\POIOL\661	15,2	1,36
5413	koronna	?	/CAS•REX}	{•SOIIREGN• Ślepowron}	15,5	0,86
5450	koronna	?	IOAdwukrotnie bita	SOLIIO dwukrotnie bita	16,2	1,45
5869	koronna	1661	IOAN•CAS•REX	SOIIDREGN•Ślepowron •POION1661	15,6	1,09
6262	koronna	1661	/IOAN•CAS•REX}	•SOLID•REGN• Ślepowron} /1661	15,7	1,49
6266	koronna	1661	IOA\} /S•REX, .T.L.B	SO\\G Ślepowron POLON•1661	15,5	1,3
6277	koronna	1991	IOAI•CA\, TL}	SOLIDREGIIPOL 1991	15,2	0,98
6281 (ryc. 20)	koronna	1199•	IOAN CAEREX, TL	•SOLIDREG Korwin POL1199•	15,7	0,85
3493 (ryc. 21)	koronna	1664	/IOAN CASREX}	SOLIDREG Ślepowron POLO1664	16,2	1,28
4931	koronna	1665	IOAN CASREX	SOLIR\OLO 1664	16,8	1,56
5339	koronna	1661	/IOAN CASREX}	SOLIREC Ślepowron OLO1661	15,2	1,3
6094	koronna	1661	IOAN CASREX	OLIREGPOLO1661	16	0,68
6220	koronna	1665	IOAN CASREX	SOLIREG Ślepowron \LO1665	16,1	0,84
8994	koronna	1661	IOAN CAS•REX, \\\	SOLIDREGNPO- LON•1661	16,3	1,08
5051	koronna	166	IOAN CASREX\, LI}	SOLIDREGN PO- PON166	16	1,77

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	∅ [mm]	Waga [g]
8881 (ryc. 22)	koronna	1660	IOAN CASREX, ILB	SOLIDREG Korwin POLO1660	15,3	1,01
5272 (ryc. 23)	koronna	1661	/IOAN CASR\	/D\\Korwin POLO1661\	14,5	0,55
5285	koronna	166	IOAN CASREX, .T.T.	SOIIDwukrotnie bitaEGNI Ślepowron POION166	16,1	0,87
5346	koronna	1661	/CASREX, L\	OLDREGN\ / ONI1661	15,7	1,1
5349	koronna	?	IOAN•CA\, \\	SOLIDREG Ślepowron POL\\	15,1	1,41
6560	koronna	1660	/IOAN•CASREX\	SOLID•REGNI Korwin POLON•1660	16,8	1,32
8996 (ryc. 6)	koronna	166	IOAN•CAS•REX, .T.L.B	SOIIDREGN Ślepowron POLONI166	15,8	0,97

ORZEŁ — GRUPA 2

Do tej grupy zaklasyfikowałem 25 monet. Jest wśród nich jedna podgrupa o podobnych wyobrażeniach. Zawiera ona pięć fałszywych egzemplarzy odznaczających się niedomkniętym D na rewersie (ryc. 24). Ich średnia waga to 1,21 g, a średnica 16,3 mm. Pomimo podobieństw stylistycznych, nie ma wśród nich połączeń stempli. Pozostałe monety, to dwadzieścia pojedynczych szelągów. Dwa z nich przedstawiono na ryc. 25 i 26.

Tabela 5. Katalog fałszywych szelągów koronnych z grupy 2 ze skarbu z Idziek-Wykna

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	∅ [mm]	Waga [g]
5276	koronna	16•	IOAN CASREX, LLI	•SOIIDREGN- POIOFN16•	16,1	1,25
5327	koronna	1555	IOAN •CASREX, Γ•PT	SOIID PGNIPOFO1555	17,5	1,19
6552 (ryc. 24)	koronna	1660	\IOAN CASREX, LLI	SOIIDREGNI- POION1660	16,1	1,09
6707	koronna	166•	IOAN•CASREX	SOLID\ /POLON166•	15,6	1,38
8998	koronna	166	IOAN CASREX, .LI	SOIIDREGN POIO166	16,4	1,14
3358	koronna	1664	IOAN CASREX	SOLIDREGPO- LO1664, Ślepowron	16,1	1,2
5016	koronna	66	IOAN CASREX, LLI	SOIIDREGNIPO- LON66	16	1,04
5153	koronna	?	IOAN CASREX, TL8	SOLIDREGNIPOL\\	15,9	1,08
5172	koronna	166	IOAN CASREX, \\	SOLIDRE\ /POLO166	14,9	1,08
5297	koronna	?	IOAN CASREX, TL	SOLIDREG\\	15,7	1,21

Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	∅ [mm]	Waga [g]
5429	koronna	1660	/ CCASREX\	SOLID•REG- POLOИ•1660	16,2	1,51
5453	koronna	166•	IOAN CAPREX, TL	SOLID\\ NICPOION166•	16	1,01
5455	koronna	?	•IOAN CA\\EX, \\	^\\LIDREG Ślepowron POLO\	15,2	0,75
5475	koronna	?	/CASREX, /••	/SOLIDREGPOLO\	15,2	0,9
5480	koronna	?	/I\\ CASE\	/DREGPO\\	15,4	0,66
6341 (ryc. 26)	koronna	1661	IOAN• CASR\\, I	SOLIDVSREGNI- POLO1661	15,7	0,85
6493 (ryc. 25)	koronna	1660	IOAN CASREX, TLB	SOLIDREGNIPO- LON1660	15,9	0,81
6500	koronna	1660	/IOAN• CAS•REX\	SOLIDREGNIPO- LON•1660	16,1	1,14
6541	koronna	1660	IOAN• \\SRE, III	SOLID•REGPO\\ И•1660	15,9	1,2
6635	koronna	?	IOAN CA dwukrotnie bita, \\	SOLIDREGNIPO- LON\\	16,2	0,82
6771	koronna	?	dwukrotnie bita	dwukrotnie bita	16	1,24
8867	koronna	?	\\ CASREX, TLB	\\LIPOL\\	16,8	0,8
8879	koronna	66	IOAN• CASREX, I	SOIICREGNIPO- LON66	15,6	1,16
8995	koronna	1661	IOAN CA dwukrotnie bita	\\EGPOLO1661	16,8	1,12
8997	koronna	1661	IOAN• CAS•REX, .ILI.	SOLIDREGNI Ślepowron PO- LON•1661•	16,1	1,48

ORZEŁ — GRUPA 3

Znalazło się w niej osiem fałszerstw. Pięć z nich ma popiersie króla z charakterystycznym cienkim nosem (ryc. 27). Średnia ich waga to 1,19 g, średnica 16,1 mm. Poza nimi jest jeszcze jedna moneta, która nie znajduje analogii wśród fałszywych. Na jej awersie widnieje dużych rozmiarów głowa Jana Kazimierza z nosem w kształcie kropli, na rewersie zaś Orzeł z postrzępionymi skrzydłami (ryc. 28).

Na tablicy IV.B natomiast pokazane zostały dwie ciekawe monety, które mają taki sam rewers (Orzeł z okrągłą tarczą herbową na piersi), ale całkowicie odmienny awers. Na jednym jest król z dużą głową, grubą szyją i mocno otwartymi ustami, a na drugim widnieje popiersie Jana Kazimierza z dużo mniejszą głową i szyją. Ich średnia waga to 1 g, a średnica 16 mm.

Tabela 6. Katalog fałszywych szelągów koronnych z grupy 3 ze skarbu z Idziek-Wykna

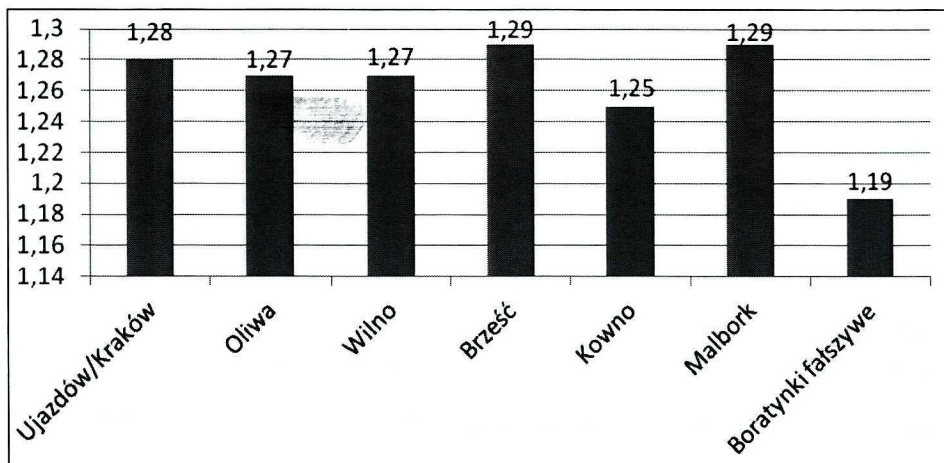
Nr ewid.	Rodzaj	Data	Legenda awersu	Legenda rewersu	∅ [mm]	Waga [g]
5192	koronna	1661	•IOAW CASREX, LLI	SOLIDREGIRO- LO1661	16,1	1,41
5376	koronna	?	TOAA •CANREX, ΓL	(ΠΙΟΡΕΜΠ PLOME)	16,7	1,12
5392 (ryc. 27)	koronna	166	TO•AA •CASREX	SOLIDREGI ROIO 166	16,1	1,71
5481	koronna	?	(IO\ \ \ \)	(OLIIOREM IIILO)	15,7	0,78
6014	koronna	?	(OAN • CASREX)	(OLIDJRI)	15,8	0,95
5483 (ryc. 28)	koronna	?	\ \ AN CAOIX	(OH\ \)	15,7	1,19
5082	koronna	?	IOAN • •CASREX, YFI	LIDAION Ślepowron LPOON\ \	15,9	0,88
6614	koronna	166	IOAN • CASRΣX, .L.	SOL • IDAΣθN I • POLON • 166	16,1	1,11

PODSUMOWANIE

Wśród 130 fałszywych szelągów miedzianych wystąpiło 10 podgrup, które zostały wybite podobnymi lub tymi samymi stemplami. Są one zarówno bardzo liczne — jak np. w przypadku „króla z wydatnymi ustami” (łącznie 56 monet), jak również liczbowo skromne, bo ograniczające się do dwóch egzemplarzy. Część fałszerzy była nastawiona na emisję na dużą skalę, o czym świadczy mnogość odmian stempli oraz produkcja szelągów fałszywych imitujących różne odmiany boratynek legalnie emitowanych. Ci sami fałszerze produkowali bowiem zarówno szelągi z Orłem, jak i Pogonią na rewersie.

Uważam za zasadne podawanie średniej wagi wszystkich boratynek fałszywych pomimo niewątpliwie różnego ich pochodzenia. Jak wynika z wykresu 5, jest ona niższa niż w legalnie działających mennicach szelągowych i wynosi 1,19 g. Wyjaśnienie może być dwojakie: albo producenci klepaczy starali się odnieść dodatkowe zyski oszczędzając surowiec, albo nie mając wystarczająco precyzyjnych wag, nie troszczyli się o wagę nieodpowiadającą normie. Wagi skrajne fałszywych boratynek to 0,55 i 1,78 g, przy czym większość monet mieści się w przedziale poniżej 1,34 g⁸⁰.

⁸⁰ Por. przypis 21.



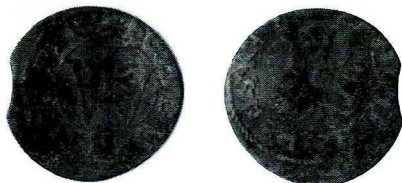
Wykres 5. Porównanie średnich wag klepaczy z szelągami miedzianymi z różnych mennic. Podano uśrednione wagi monet ze skarbu z Idziek-Wykna

Klepacze rozprowadzono przypuszczalnie na targach i jarmarkach. Było to zajęcie niebezpieczne, opłacane przez niektórych życiem. Jednak niewątpliwie intratne, skoro tak wielu ludzi podejmowało ryzyko nielegalnie wybijając monety. A. Mikołajczyk podaje, że „koszt miedzi potrzebnej na wybite 100 złp w fałszywych boratynkach lżejszych o 15–17% od oryginałów, wynosił około 11 złp, a więc 89 złp pozostawało fałszerzowi na koszty produkcji, kolportażu i na zysk fałszerski”⁸¹. Autor słusznie zauważa na podstawie cytowanej wyżej fraszki W. Potockiego, że urządzone nierzadko w lasach warsztaty fałszerskie nie wymagały specjalnie wysokich nakładów finansowych. Według niego ich produkty były wywożone jak najdalej od miejsca produkcji.

⁸¹ Mikołajczyk 1983, s. 78.



3



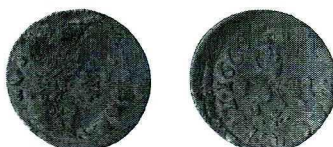
4



5



6



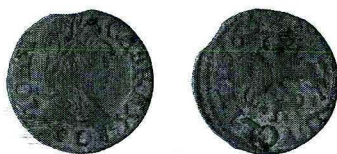
7



8

Ryc. 3. Szóstak Jana Kazimierza. 3,52 g, Kraków lub Bydgoszcz. Nr ewid. 8835;
4. Falszerstwo suczawskie szeląga pruskiego Fryderyka Wilhelma. 0,63 g, Suczawa.
Nr ewid. 8831; 5 . Szeląg litewski z datą 166. 1,2 g, Wilno. Nr ewid. 4222; 6. Falszywy
szeląg koronny z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 0,97 g. Nr ewid. 8996;
7. Falszywy szeląg litewski z grupy 2, ze zbarbaryzowanym przedstawieniem w miejscu
monogramu podskarbiego Kirszensztejna. 1,17 g. Nr ewid. 3622; 8. Falszywy szeląg,
którego nie udało się przypisać ani do litewskich, ani do koronnych. 0,82 g.

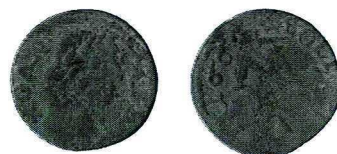
Nr ewid. 8001



9



10



11



12 a



12 b

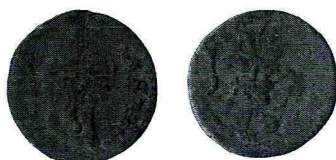


13

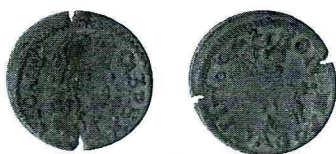
Ryc. 9. Fałszywy szeląg litewski z grupy 1 imitujący mennicę wileńską. 1,31 g. Nr ewid. 4622; 10. Fałszywy szeląg litewski z grupy 1 z herbem określonym Korwin imitujący mennicę ujazdowską. 1,5 g. Nr ewid. 7920; 11. Fałszywy szeląg litewski z grupy 1 z głową jelenia imitujący mennicę kowieńską. 1,26 g. Nr ewid. 7419; 12. Rewersy fałszywych szelągów ze skarbu z Terespolu. Nr inw. 939/2939 i 1969. Źródło: Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej; 13. Fałszywy szeląg litewski z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 0,84 g. Nr ewid. 8539



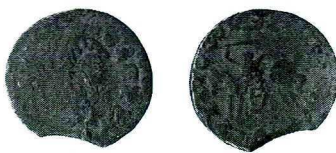
14



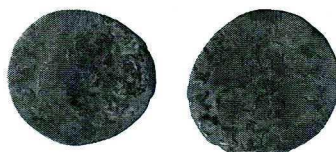
15



16



17

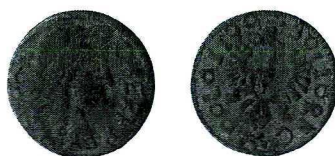


18

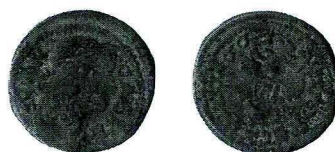


19

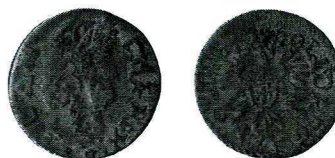
Ryc. 14. Fałszywy szeląg litewski z grupy 1 imitujący mennicę wileńską. 1,14 g. Nr ewid. 3784; 15. Fałszywy szeląg litewski z grupy 1 imitujący mennicę wileńską. 0,93 g. Nr ewid. 4541; 16. Fałszywy szeląg litewski z grupy 2. 1,12 g. Nr ewid. 6171; 17. Fałszywy szeląg litewski z grupy 3. 1,11 g. Nr ewid. 8162; 18. Fałszywy szeląg litewski z grupy 3. 0,8 g. Nr ewid. 8838; 19. Fałszywy szeląg koronny z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 0,97 g. Nr ewid. 5426



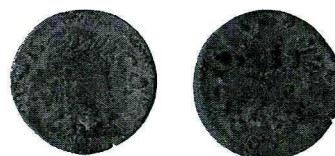
20



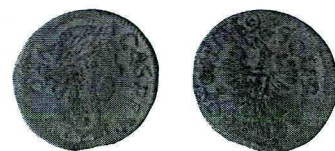
21



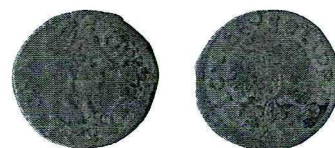
22



23

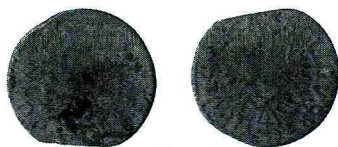


24

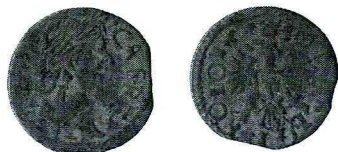


25

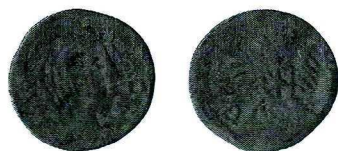
Ryc. 20. Fałszywy szeląg koronny z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 0,85 g. Nr ewid. 6281; 21. Fałszywy szeląg koronny z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 1,28 g. Nr ewid. 3493; 22. Fałszywy szeląg koronny z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 1,01 g. Nr ewid. 8881; 23. Fałszywy szeląg koronny z grupy 1 imitujący mennicę ujazdowską. 0,55 g. Nr ewid. 5272; 24. Fałszywy szeląg koronny z grupy 2. 1,09 g. Nr ewid. 6552; 25. Fałszywy szeląg koronny z grupy 2. 0,81 g. Nr ewid. 6493



26



27



28

Ryc. 26. Fałszywy szeląg koronny z grupy 2. 0,85 g. Nr ewid. 6341; 27. Fałszywy szeląg koronny z grupy 3. 1,71 g. Nr ewid. 5392; 28. Fałszywy szeląg koronny z grupy 3. 1,19 g. Nr ewid. 5483.

BIBLIOGRAFIA

Filipow K.

1983 *Znaleziska skarbów monet na Białostocczyźnie*, Białystok 1983.

1984 *Obieg monet na terenie Białostocczyzny w świetle znalezisk monetarnych*, [w:] *Pieniądz i jego obieg na terenie Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego od XIV do XVIII wieku*, red. K. Filipow, Białystok 1984, s. 26–48.

1991 *Niepublikowane znaleziska monet ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku*, *Rocznik Białostocki*, t. XVII, 1991, s. 171–189.

Hnińko A.

1922 *Titus Liwiusz Boratyni dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczonec*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, 1922, nr 1–6, s. 1–36.

Hościłowicz J.

1971 *Skarb monet z XVII w. odkryty w Idżkach-Wykno, pow. łapski*, *Rocznik Białostocki*, t. X, 1970, s. 398–399.

Huszár L.

1980 *Prägung polnischer Kupfermünzen in der Münzstätte Nagybánya*, [w:] *Proceedings of the International Numismatic Symposium*, red. Gedai I., Biró-Sey K., Budapest 1980, s. 137–141.

Janušonis S.

- 1973 *1660–1661 m. lietuviški šilingai*, Mokslinės bibliotekos metraštis, za rok 1972, s. 158–192.
- 1975 *Nieznane rachunki z lat 1663–1667 dotyczące bicia miedzianych szelągów w mennicach W. Ks. Litewskiego*, WN XIX, 1975, z. 2, s. 96–121.
- 1991 *Viena 1663–1667 m. lietuviškų vario šilingų mįslių*, Lietuvos istorijos metraštis, 1991, s. 151–157.

Kiełb Z.

- 2007 *Do kogo należał herb Korwin znajdujący się na szelągach litewskich Jana Kazimierza Wazy?*, BN, 2007, nr 3, s. 191–197.

Kostrzębski W.

- 1897 *Mennictwo w Polsce. Dalszy ciąg artykułu: „Błędne drogi w zbieraniu numizmatów polskich”*, Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, R. 9, 1897, nr 1–2, s. 200–229.

Kozubovskij G.

- 2001 *Problema karbuwannâ vlasnoï moneti v Ukraïni v XVII st.*, Magisterium, vip. 6, Kijów 2001, s. 38–44.

Laszuk A.

- 1992 *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, Białostoczczyzna, 1992, nr 2/26, s. 1–4.

Lewczuk G.

- 1983 *Skarb monet z XVII i XVIII wieku z Terespoli*, Biała Podlaska 1983.

Mikołajczyk A.

- 1975 *Ceramika ze skarbów jako źródło dla badań nad garncarstwem mazowieckim i podlaskim w XIV–XVIII wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXIII, 1975, nr 3, s. 385–405.
- 1977 *Naczynia datowane skarbami monet z XIV–XVIII w. na ziemiach polskich*, Wrocław 1977.
- 1980 *Fatszerska mennica w Suczawie*, WN XXIV: 1980, z. 4, s. 197–224.
- 1983 *Miedź źródłem zysku fatszerza monet*, [w:] *Moneta miedziana w Polsce. VII sesja numizmatyczna w Nowej Soli*, red. A. Karpowicz, Zielona Góra 1983, s. 74–78.

Niemirycz W.

- 1973a *Jeszcze o fałszywych szelągach Jana Kazimierza*, BN, 1973, nr 6, s. 104–107.
- 1973b *Skarb boratyniek z Przasnysza*, WN XVII: 1973, z. 2, s. 87–112.
- 1983 *Fałszywe szelągi miedziane Jana Kazimierza*, [w:] *Moneta miedziana w Polsce. VII sesja numizmatyczna w Nowej Soli*, red. A. Karpowicz, Zielona Góra 1983, s. 85–89.

Og uj O.

2006 *Falšuvannâ monet-domnïc na sučavskij monetarni u XVII st.*, [w:] *Psucie pieniędza w Europie Środkowo-Wschodniej od Antyku po czasy współczesne*, red. K. Filipow, Warszawa 2006, s. 152–162.

Platbārzd is A.

1968 *Die königlich schwedische Münze in Livland. Das Münzwesen 1621–1710*, Sztokholm 1968.

Płosiński J.

2006 *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*, Zabrze 2006.

Rybarski R.

1939 *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

Sinčuk I.

1988 *Došnicki skarb*, [w:] *Pomniki gistorii i kul'tury Belarusi*, nr 3, Mińsk 1988, s. 19–20.

1998 „Šelâžnye” monetnye dvory VKL i mednye solidy Âna Kazimira v kladah, [w:] *Mennice między Bałtykiem a Morzem Czarnym – wspólnota dziejów*, red. K. Filipow, Warszawa 1998, s. 153–168.

2006 *Poddelyvalis' li v Sučave mednye solidy Reči Pospolitoj XVII v.?*, *Numizmatika*, 2006, nr 2 (11), s. 17–18

2010a *Fal'šivye solidy Reči Pospolitoj Âna II Kazimira Vazy*, *Numizmatika*, 2010, nr 1 (24), s. 20–23.

2010b „Šelâžnye” monetnye dvory korony i mednye solidy Âna Kazimira v kladah, [w:] *Pieniądz–symbol–władza–wojna. Wspólne dziedzictwo Europy*, red. K. Filipow, B. Kuklik, Augustów 2010, s. 168–177.

Skąpski G.

2000 *Nowożytni fałszerze monet*, cz. I, BN, 2000, nr 3, s. 12–20.

Skibiński S.

1963 „Niedoszły skarb” z Okszowa, pow. Chełm Lubelski, WN VII: 1963, z. 4, s. 172–173.

1964 *Akta w sprawie wykradzenia skarbu w Koziej Górze w r. 1630*, WN VIII, 1964, z. 4, s. 187–188.

Soubise-Bisier G.

1911a *Kontrasygnatury prywatne na monetach*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, R. 22, 1911, nr 11, s. 165–166 i tabl. 22.

1911b *Kontrasygnatury prywatne na monetach*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, R. 22, 1911, nr 12, s. 184–186 i tabl. 25.

Stefańczyk B., Kalwat W.

2010 *Polski pieniądz przez wieki. Zbaw nas od Tymfa i Boratiniego*, *Mówią Wieki*, 2010, nr 9, wkładka, s. 1–8.

Suchodolski St.

1974 *Technika mennicza mennicy ujazdowskiej*, *WN XVIII*, 1974, z. 1, s. 47–51.

1976 *Technika mennicza mennicy ujazdowskiej [w:] IV sesja numizmatyczna w Nowej Soli poświęcona monecie i mennicom na Mazowszu*, red. J. Pukajło, Zielona Góra 1976, s. 47–52.

Szelągowski A.

1902 *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902.

Szłapinskij W. [Šlapìns'kij V.]

1997 *Fałszywe szelągi wołoskie na rynku pieniężnym województwa ruskiego w sześćdziesiątych latach XVII w.*, *WN XLI*, 1997, z. 3–4, s. 113–136.

Topolski J.

1958 *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1958, s. 309–349.

1977 *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977.

Urbański M.

2007 *Szelągi Jana Kazimierza w zbiorach Muzeum Okręgowego w Sieradzu*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria numizmatyczna i konserwatorska*, 2007, nr 13, s. 97–129.

Wojtulewicz H.

2006 *Polska moneta miedziana za Jana Kazimierza (1648–1668)*, *Lubelskie Wiadomości Numizmatyczne*, nr XIII, 2006, s. 17–46.

Wyrok

1899 *Wyrok sądu kapturowego przemyskiego*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, R. 11, 1899, nr 1, s. 38–39.

COUNTERFEITS OF SMALL COPPER SHILLINGS OF KING JOHN CASIMIR FROM THE IDŹKI-WYKNO HOARD

(Summary)

The coin hoard from Idźki-Wykno (Wysokie Mazowieckie County, Podlaskie Voivodeship) was found in the summer of 1969, when foundation trenches were being dug for a newly-built house. The deposit was hidden in a ceramic jug and covered with a large, flat stone. When the pottery was discovered in the foundation trench, it was extracted and smashed. The hoard was dispersed then, silver coins were distributed between people who witnessed the discovery, and some copper coins were given to children who took them to the nearby school. An interesting sacrifice made by the property owner is worth-noting — she threw a handful of coins in every foundation corner of the newly-built house. Now it is impossible to determine the amount of dispersed coins.

As many as 5,810 coins from the hoard found their way to the Regional Museum in Białystok (currently, the Historical Museum). Among these, 5,804 specimens are small Lithuanian and Royal Polish copper shillings of King John Casimir, from the years 1659 to 1666. After the surname of their main manufacturer — T.L. Boratyni (Burattini), they are called *boratynki*. The majority of coins are Lithuanian shillings (3,407 specimens), Royal Polish are less numerous — 2383 items. Moreover, in the hoard there were 14 shilling brockages without a Polish or Lithuanian reverse, one six-grossi coin of John Casimir of 1663, one false Prussian shilling of Frederick William the Great Elector, coined in Suceava, Moldavia, and three completely worn out copper coin discs, probably shillings of John Casimir. During the present examination, it transpired that one coin was missing from the hoard.

Counterfeits in this article mean false copper shillings of John Casimir. These were called *klepacze* ('hammered pieces') by their contemporaries, because they were allegedly made of copper plate used for cauldrons production. Another alleged source of material for shilling counterfeiting workshops were copper plates from the roofs of the buildings destroyed during the Swedish and Muscovite invasions during the 1655–1660 period.

In the described hoard, 131 false coins were separated. Sixty-eight false Lithuanian shillings constitute the major part of this amount. Royal Polish shillings are slightly less numerous — 61 items. It was impossible to classify one of the coins, either to the Lithuanian or the Royal Polish group, due to its serious corruption. The last false coin was the previously mentioned Moldavian shilling. Those coins were recognized as counterfeited because of the irregularities in their legends, lettering and designs. Thus, three groups of counterfeits were separated:

1. those imitating the production of specific mints — the coins which have accurate legends, mint-leaseholder and treasurer marks (fig. 6);
2. coins with correct legends, but improper mint marks or without mint marks at all (fig. 7);
3. coins with blundered legends and barbarized designs (fig. 8).

Among 68 counterfeited shillings with the Lithuanian arms, 62 belong to group 1, four to group 2 and two to group 3. Among 61 shillings with the Polish Eagle, 28 specimens were classified to group 1, 25 to group 2 and eight to group 3.

Among the 130 counterfeited Lithuanian and Royal Polish shillings, 10 sub-groups have been defined, manufactured with similar or identical dies. Several groups combine 'Royal Polish' and 'Lithuanian' coins. These sub-groups probably reflect individual counterfeiters. Some of them were oriented towards a large-scale production. This is confirmed by a multitude of dies and imitated coin variants.

Adres autora / The author's address:

Grzegorz Śnieżko

doktorant Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

g.sniezko@poczta.onet.pl